

# ZYCIE OLSZTYŃSKIE

Nr 43

B

PIĄTEK, 19 LUTEGO 1954 ROKU

CENA 20 gr

## Skrócić siewy wiosenne — zwiększyć plony i hodowlę

### Wzwanie załogi POM z Grodkowa i spółdzielców z Wojsławia DO DŁUGOOKRESOWEGO WSPÓŁZAWODNICTWA NA CZĘŚĆ II ZJAZDU

W czasie wręczania załozde POM w Grodkowie sztandaru przechodniego dla najlepszego państwowego ośrodka maszynowego w kraju, pracownicy tego ośrodka podjęli dla uczczenia II Zjazdu Partii długookresowe zobowiązanie na cały br. Jednocześnie wezwali oni do podejmowania podobnych zobowiązań — do długookresowego współzawodnictwa na część II Zjazdu Partii — załogi POM w całym kraju, a przede wszystkim pracowników POM w Brzegu, z którymi w najbliższym czasie podpiszą umowę o współzawodnictwie w 1954 r.

Długookresowe zobowiązanie dla uczczenia II Zjazdu Partii podjęli również członkowie obsługiwanej przez POM w Grodkowie spółdzielni produkcyjnej w Wojsławiu.

#### Depesza KC PZPR

po zgonie  
Stelli Blagojowej

Do  
Komitetu Centralnego  
Bułgarskiej Partii Komunistycznej  
Sofia

Przesyłamy Wam wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci towarzyszkii Stelli Blagojowej, członka KC BPK, zasłużonej i ofiarnej bojowniczkii o wolność i szczęście narodu bułgarskiego.

Komitet Centralny  
Polskiej Zjednoczonej Partii  
Robotniczej

Zobowiązania POM-owców z Grodkowa mają na celu zabezpieczenie wykonania postanowień podjętych przez spółdzielnię produkcyjną w dziedzinie zwiększenia plonów i rozwinienia hodowli, drogą całkowitego wykonania zawartych umów, stosowania nowoczesnej agrotechniki, przez pomoc w rozwijaniu hodowli i stosowania najnowszych metod zootechnicznych oraz przez pomoc organizacyjną, gospodarczą i polityczną dla spółdzielni.

Załoga POM postanowiła aktywnie przyczynić się do rozwoju spółdzielczości produkcyjnej drogą popularyzowania osiągnięć i metod zespolonej gospodarki wśród indywidualnie gospodarujących chłopów pracujących oraz należyte wykonanie zawartych

umów między POM i GOM a indywidualnymi gospodarzami.

Zobowiązanie przewiduje pełne wykorzystanie ciągników i maszyn towarzyszących, podniesienie ich gotowości eksploatacyjnej jakością wykonywanych remontów, całkowite wyeliminowanie pozaplanowanych napraw i remontów.

Załoga postanowiła obniżyć koszty własne na 1 ha orki średniej o 7,5 proc. przez obniżenie kosztów remontów ciągników i maszyn i zaoszczędzenie po 0,5 kg paliwa na każdym ha orki średniej, przez zwiększenie wydajności pracy i przekroczenie planu eksploatacji każdego ciągnika o 10 proc.

Aby w pełni wykonać swe zadania, pracownicy POM w Grodkowie podjęli szereg konkretnych zobowiązań na okres poszczególnych kampanii rolniczych. M. in. zobowiązania na okres wiosennej kampanii siewnej przewidują:

1 marca dokonać głównego przeglądu ciągników i maszyn do prac wiosennych, które zostały wyremontowane już 8 bm., a przegląd sprzętu do kampanii upraw międzyrzędowych i aparatury ochrony roślin — do 10 marca br.; remont maszyn rolniczych do wiosennej kampanii siewnej i sprzętu ochrony roślin w GOM wykonać do 25 bm.; wykonać w następujących terminach prace uprawowe w kampanii wiosennej: kultywację orki zamiast jak planowano w ciągu 8 dni w 7 dni, siew zbóż jarych zamiast w 10 — w ciągu 7 dni, orki z zaozieniem obronka pod okopem zamiast w 10 — w 8 dni, sadzenie ziemniaków sadzarkami POM zamiast w 15 — w 12 dni.

Wszystkie prace w kampanii wiosennej wykonane zostaną przez POM i spółdzielnię produkcyjną zamiast — jak planowano — w ciągu 45 dni, w 35 dni. Osiągnięto się to przez wprowadzenie pracy dwuzmianowej w 10 brigadach, przede wszystkim w spółdzielniach produkcyjnych mających ponad 500 ha.

Spółdzielcy z Wojsławia opracowali zobowiązanie w oparciu o plan finansowo-gospodarczy na 1954 r. Zobowiązania przewidują uzyskanie ponadplanowych zbiorów, dalsze rozszerzenie hodowli oraz terminowe dostawy dla państwa.

W dziedzinie produkcji roślinnej spółdzielcy zobowiązali się osiągnąć ponadplanowe zbiory: 337 q zbóż, 430 q buraków cukrowych, 245 q ziemniaków, 11,5 q rzepaku, 542 q siana koniczyny, 50 q lnu i konopi.

W dziedzinie produkcji zwierzęcej zobowiązanie przewiduje wyhodowanie ponad plan 10 buhajów rzeźnych, 10 knurów hodowlanych i 40 maciorek z przeznaczeniem do hodowli dla innych spółdzielni produkcyjnych, 45 prosiąt.

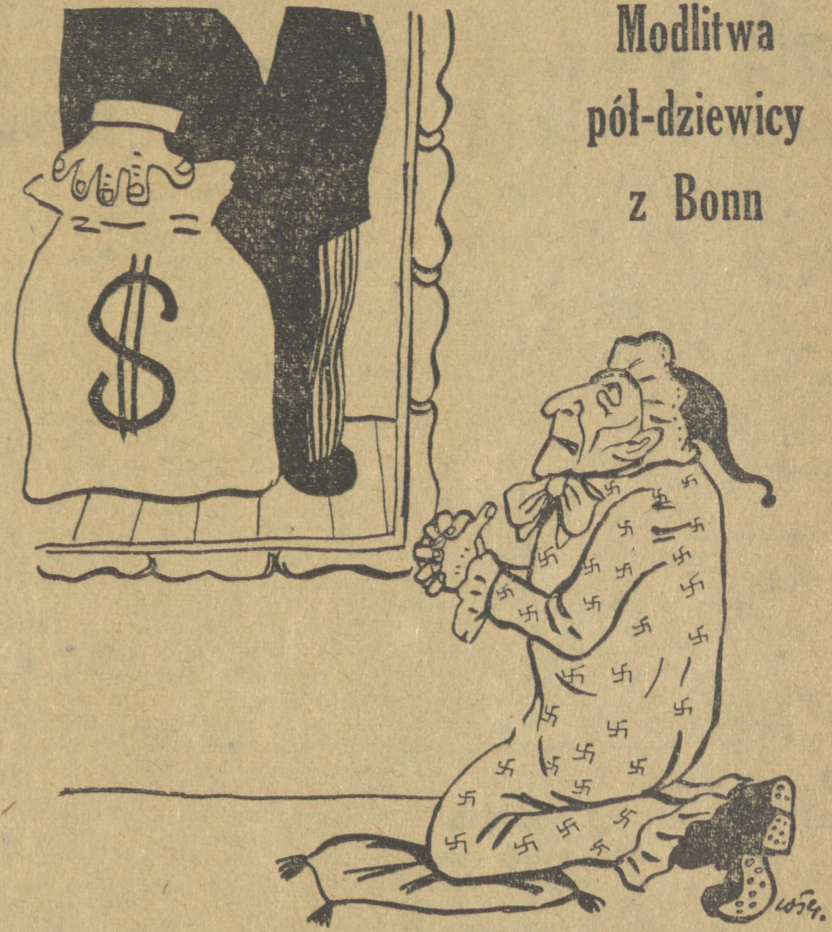
Średni uciek mleka od jednej krowy wrosnąć o 115 l ponad plan, a ogólna ilość wełny od owiec o 20 kg. Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży buhajów spółdzielcy zakupią do hodowli 10 cielczek.

Ponadto spółdzielcy postanowili przyspieszyć o kilka dni zasiewy w wiosennej kampanii siewnej, wykonać przedterminowo obowiązkowe dostawy zboża w r. 1954 oraz sprzedać państwu 2 razy więcej żywności niż przewidują obowiązkowe dostawy.

### Piąte posiedzenie 4 w ścisłym gronie

BERLIN (PAP). — 17 bm. przed południem, czterech ministrów spraw zagranicznych zebrał się na piąte z kolei posiedzenie w ścisłym gronie. Omawiano sprawy związane z pierwszym punktem porządku dziennego: środki zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i kwestia zwolnienia konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw.

Jeszcze jedno, szóste posiedzenie ministrów w ścisłym gronie, ma się odbyć 18 bm. przed południem.



Adenauer:  
„Nie daj się zjednoczyć Niemcom. Nie daj się zjednoczyć. Daj Wehrmacht, daj Wehrmacht, o Panie!”  
Rys. I. Witz

### 1000 i 1001 spółdzielni produkcyjne rozpoczęły zespołową gospodarkę w Wielkopolsce

W tych dniach w woj. poznańskim powstały 1000 i 1001 spółdzielni produkcyjnej.

O systematycznym rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej w Wielkopolsce decyduje przede wszystkim nieustanny rozwój organizacyjny i gospodarczy istniejących spółdzielni oraz stały wzrost zamożności i kultury ich członków. Coraz więcej chłopów, patrząc na osiągnięcia spółdzielców, pragnie gospodarować zespołowo.

W 1949 r. powstało na Ziemi Poznańskiej 50 spółdzielni, w roku następnym było ich 220, w 1951 r. — 347, w 1952 r. — 511, a pod koniec ub. r. — było 905 gospodarstw spółdzielczych. W styczniu i w początkach bm. powstały dalsze spółdzielnie, a wśród nich 13 bm. spółdzielni w Potarzystwie, pow. Jarocin, która jest 1000 gospodarstwem zespołowym w Wielkopolsce.

Do spółdzielni przystąpiła niemal cała gromada. 74 mały i średniorolnych gospodarzy złączyło 545 ha ziemi, dając jednocześnie jako wkład 91

koni, 39 krow, 9 jałówek, 55 sztuk trzody chlewnej oraz 7 owiec.

Tysięczną spółdzielnią produkcyjną interesuje się całe społeczeństwo Wielkopolski. Napływają liczne listy i depesze z życzeniami i gratulacjami dla spółdzielni-jubilatki m. in. od Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Prezydium Woj. RN.

### Przeciw ratyfikacji układu paryskiego

PARYŻ (PAP). — 16 bm. odbyły się w wielu dzielnicach Paryża zebrania pod hasłem walki przeciwko ratyfikacji układu paryskiego.

W dep. Sekwany przeciwko tworzeniu „armii europejskiej” wypowiedziało się przeszło milion osób, wśród nich 40 deputowanych do Zgromadzenia Narodowego z ogólnej liczby 57, 15 członków Rady Republiki, 42 merów, oraz członkowie 8 rad samorządowych.

Prasa podaje, że do kierownictwa naczelnego partii radykalnej napływają w dalszym ciągu rezolucje, w których organizacje lokalne stwierdzają, iż opowiadają się przeciwko utworzeniu „armii europejskiej” i za zakończeniem wojny w Indochinach.

### XXI Zjazd KP Białorusi

MOSKWA (PAP). — Od 10 do 13 bm. obradował w Mińsku XXI Zjazd Komunistycznej Partii Białorusi.

Zjazd wezwał komunistów Białorusi do zapewnienia wzorowego przygotowania i pomyślnego przeprowadzenia siewu wiosennego w 1954 r., do zdecydowanego usunięcia braków i do osiągnięcia nowych sukcesów w budownictwie gospodarczym i kulturalnym.

Na plenum KC Komunistycznej Partii Białorusi, które odbyło się po Zjeździe, pierwszym sekretarzem KC wybrano ponownie N. Patoliczewa, drugim sekretarzem — N. Awchimiowicza, sekretarzem KC — T. Gorbunowa.

### Problem policji w Niemczech

W dalszym ciągu swego przeprowadzenia radziecki minister spraw zagranicznych poruszył sprawę policji w Niemczech. Przypomniał on uwagę ministra Bidault, że w Niemczech wschodnich istnieje tzw. „skoszarowana policja ludowa”, która ma być rzekomo armią w sile przeszło 100 tysięcy ludzi. Wywody ministra Bidault — zaznaczył minister Molotow

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

### Kontrakcja Dullesa i Adenauera wobec propozycji radzieckich w Berlinie

BERLIN (PAP). — Dziennik „National Zeitung” opublikował następującą wiadomość z Bonn:

Z kół zbliżonych do Adenauera donoszą, że kanclerz boński opracowuje na zlecenie sekretarza stanu USA Dullesa nadzwyczajne zarządzenia, które mają zapoeczyć rozwojowy stosunek politycznych i handlowych Republiki Federalnej ze Związkiem Radzieckim.

W bońskich kołach rządzących stwierdza się, że oświadczenie ministra Molotowa na konferencji berlińskiej o gotowości Związku Radzieckiego polepszenia stosunków z Republiką Federalną znalazło przychylny odzew w niemieckich kołach przemysłowych i politycznych, jak również wśród inteligencji.

W związku z tym Dulles zażądał od kanclerza, ażeby przekazał do Berlina swe propozycje w sprawie kontrakcji. Jak donoszą, Dulles w tych dniach sam je skontrolował i zatwierdził.

Rząd Adenauera projektuje przeprowadzenie wielkiej kampanii anty-radzieckiej. Jednym z celów tej kampanii jest zdyskredytowanie polityki rządu radzieckiego w kwestii Niemiec, a m. in. wykazanie, że rozwój stosunków handlowych między Niemcami i Związkiem Radzieckim wpłynął na pogorszenie stosunku mocarstw zachodnich wobec Republiki Federalnej. Adenauer zamierza podjąć takie kroki, które zahamowałyby rozwój „stosunków ekonomicznych między Związkiem Radzieckim i Niemcami zach.”, albo też całkowicie ten rozwój uniemożliwiły.

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że policja adenauerowska skonfiskowała w Wuerzburgu ulotki z oświadczeniem ministra Molotowa, złożonym na pierwszym posiedzeniu konferencji berlińskiej. Ulotki były

### W obliczu groźby odrodzenia militarizmu niemieckiego Apel Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej

PARYŻ (PAP). — Komitet Naczelny Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej zamieścił na łamach wydawanego przez siebie czasopisma „Peuples Amis” apel w sprawie „Miesiąca Przyjaźni Francusko-Polskiej” w 1954 roku. Apel ten głosi m. in.:

„Od czasu wspólnego zwycięstwa nad najeźdźcą hitlerowskim Francuzi nigdy jeszcze nie uświadamiali sobie z taką siłą konieczności zaciśnięcia przyjaźni między narodem francuskim i narodem polskim, albowiem u wschodnich granic Francji odradza się znowu niebezpieczeństwo militarizmu niemieckiego”.

Apel podkreśla, że wielu deputowanych z Daladier, Lebon, gen. Aumerem i in. na czele wskazywało w Zgromadzeniu Narodowym na groźbę, jaką dla niezawisłości Francji i dla samego życia narodu francuskiego stanowią układy z Bonn i Paryża, i nawoływało do przeciwwstawienia się temu śmiertelnemu niebezpieczeństwu m. in. w drodze pogłębiania przyjaźni francusko-polskiej.

Podkreślając znaczenie deklaracji parlamentarzystów francuskich, którzy odwiedzili Polskę, apel głosi: „W tych ciężkich godzinach ołbrzymia większość narodu francuskiego zwraca swe oczy ku odwiecznemu przyjacielowi — ku Polsce Kościuski, Mickiewicza, Chopina, Dąbrowskiego i Wróblewskiego, ku Polsce Marii Curie-Skłodowskiej, ku imigrantom polskim, członkom ruchu oporu, którzy oddali swe życie „Za naszą wolność i waszą”, ku Polsce, która w ciągu ostatnich 10 lat dzwignęła kraj ze zniszczeń wojennych...”

Jako pierwszy zabrał głos radziecki minister spraw zagranicznych Molotow. Poruszył on trzy zagadnienia będące przedmiotem dyskusji: projekt delegacji radzieckiej o zapewnieniu bezpieczeństwa w Europie, projekt radziecki układu ogólnoeuropejskiego o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie oraz sprawę sił policyjnych w Niemczech.

Omawiając kwestie dotyczące propozycji radzieckiej w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, minister Molotow oświadczył m. in.:

Delegacja radziecka uważa za konieczne raz jeszcze zwrócić uwagę konferencji na możliwość rychłego wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec. Delegacja radziecka wychodzi z założenia, że decyzja w sprawie wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec przyczyniłaby się do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Równocześnie decyzja taka ułatwiłaby szybkie polepszenie sytuacji ludności niemieckiej.

Wnosząc swe propozycje w tej kwestii delegacja radziecka zdawała sobie sprawę, że do projektu tego mogą być jeszcze wniesione pewne poprawki.

Uważa ona nadal za możliwe i celowe przeprowadzenie w tej sprawie dyskusji. Powinno to być zresztą dyskusją konkretną, a nie ogólnikową debatą, która nie daje efektów.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Molotow stwierdził: „Jak wiadomo, w ramach organizacji paktu atlantyckiego istnieje program tzw. „infrastruktur”. Po cóż używać takich zagadkowych nazw? Chodzi po prostu o to, że program ten przewiduje budowę 160 lotnisk, z czego 34 lotnisk w samych Niemczech zachodnich. Perspektywa ta nie wpływa uspokajająco na narody europejskie. Zdaniem delegacji radzieckiej nie jest to jednak, która by wprowadziła do utrwalenia pokoju w Europie. Temu celowi służy natomiast plan wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec. Należałoby już obecnie, nie odkładając tej sprawy, powziąć decyzję zmierzającą do złagodzenia napięcia międzynarodowego.

### Projekt bezpieczeństwa zbiorowego w Europie

W drugiej części swego przemówienia minister Molotow nawiązał do projektu układu ogólnoeuropejskiego

### Bestialskie represje policji Scelby

RZYM (PAP). — W strajku wtorkowym wzięło udział od 90 do 100 proc. robotników i pracowników zatrudnionych w zakładach przemysłowych Rzymu, Viterbo, Rieti, Termini i Perugia.

W Rzymie, Mediolanie i innych miastach doszło do poważnych starć między strajkującymi a policją.

W Mediolanie 55-letni robotnik członek Włoskiej Partii Komunistycznej, Ernesto Leone został bestialskimi pobity przez policjantów i zmarł wskutek odniesionych ran.

Ogółem podczas manifestacji wtorkowych 4 robotników zostało zabitych przez policję, a około 70 odniosło rany. Policja aresztowała przeszło 600 uczestników strajku.

### Dwa samoloty kuomintangowskie zestrzelono nad prow. Czekiang

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że artyleria przeciwlotnicza chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej zestrzeliła w prowincji Czekiang dwa kuomintangowskie samoloty pocigowe, produkcji amerykańskiej.

Jeden z zestrzelonych samolotów spadł do morza. Drugi samolot rozbił się na łądź koło miejscowości Juhwan.

### »Perspektywy rozwoju handlu z ZSRR są jak najlepsze« Oświadczenie delegacji przemysłowców angielskich

LONDYN (PAP). — Kilku członków delegacji przemysłowców angielskich, która w styczniu udała się do ZSRR, powróciło 16 bm. do Anglii. Tegoż dnia odbyła się w Londynie konferencja prasowa, która zgromadziła wielu dziennikarzy.

Przedstawiciele firm angielskich — J. Scott, F. Fielding i R. Asquith dali wyraz wielkiemu zadowoleniu w związku z uzyskanymi w ZSRR zamówieniami na łączną sumę 16 mln. funtów szterlingów. Podkreślili oni, że perspektywy rozwoju handlu angielsko-radzieckiego są jak najlepsze. Scott stwierdził, że rząd radziecki szczerze pragnie rozszerzenia handlu z Anglią.

Nawigując do propozycji handlowych przewidujących zamówienia na sumę 400 milionów funtów szterlingów, Scott oświadczył, że gospodarka ZSRR rozwija się w tak szybkim tempie, iż może z łatwością wchłaniać towary angielskie na tak wielką sumę.

Wszyscy trzej przemysłowcy podkreślali przyjazną atmosferę, w jakiej toczyły się rokowania handlowe, jak również serdeczne przyjęcie i gościnność, z jaką spotkali się podczas pobytu w Zw. Radzieckim.

Dziennikarze zadali przemysłowcom angielskim szereg pytań, interesując się m. in. zagadnieniem, w jakim stopniu zamówienia radzieckie podlegają embargo nałożonemu przez rząd angielski na „towary strategiczne” z rozkazu Amerykanów. Przemysłowcy wyrazili nadzieję, że otrzymają licencje na eksport większej części zamówionych towarów.

Przedstawiciele firm angielskich zaznaczyli, że stopa życiowa narodu radzieckiego szybko wzrasta. Wyrazili się oni z dużym uznaniem o jakości towarów radzieckich i podkreślili wysoki poziom radzieckiej techniki.

Rozgłoszła londyńska BBC nadawała 16 bm. audycję w formie wywiadu korespondenta tej rozgłoszni z J. Scottem,

# 25 dzień obrad konferencji berlińskiej

(POCZĄTEK NA STR. 1)

— opierają się na nieobiektywnych informacjach. Z wiadomości, jakie posiada delegacja radziecka, wynika natomiast, że w Niemczech zachodnich istnieją siły policyjne oraz formacje militarne i paramilitarne w tak pokażnej liczbie, że mogą one służyć jako podstawa odbudowy armii niemieckiej. Czy nie moglibyśmy — zapytał minister Molotow — wyjaśnić tej sytuacji? Wydaje się, że problem ten można uregulować. W związku z tym delegacja radziecka wysuwa następującą propozycję: „Rządy Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego uważają, że pożądanym jest osiągnięcie porozumienia stron w sprawie polityki niemieckiej zarówno we wschodnich jak i zachodnich Niemczech, z kwestią liczebności i uzbrojenia wszystkich rodzajów policji łącznie”.

## Świadczania ministrów mocarstw zachodnich

Z kolei zabrał głos sekretarz stanu USA Dulles. Oświadczył on ponownie, że wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec „odstąpiłoby Niemcy zachod-

nie i przez to osłabiłoby Europę zachodnią w obliczu sił zbrojnych znajdujących się po drugiej stronie”. Mówca wyraził powątpiewanie, czy naród niemiecki pragnie, by wojska okupacyjne wycofały się z jego terytorium. W każdym razie — powiedział Dulles — władze zachodnio-niemieckie ani ludność Niemiec zachodnich nie prosily nas o to. Wręcz przeciwnie, sądzą, że wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec zachodnich wywołałoby zaniepokojenie. Tak więc, zdaniem sekretarza stanu USA, naród niemiecki rzekomo nie chce wycofania wojsk okupacyjnych, podczas gdy w wypadku Austrii Dulles utrzymywał, że naród austriacki chce tego.

Kończąc swe przemówienie Dulles powiedział, że delegacja amerykańska odnosi się sceptycznie do propozycji radzieckich.

Następnie przemawiał francuski minister spraw zagranicznych Bidault. Powtórzył on tezę, którą rozwinął już dawniej, wyrażając pogląd, że propozycja radziecka prowadzi do rozbitcia jednego systemu bezpieczeństwa, a mianowicie „europejskiej wspólnoty obronnej”, podczas gdy pozostawia w stanie nieukontrowany drugi system, który Bidault nazywa „blokiem wschodnim”. Francuski Minister podkreślił dalej, że zdaniem delegacji francuskiej, pakt atlantycki ma charakter obronny. Mówca stwierdził, że w tej sprawie zachodzą rozbieżności między delegacją ZSRR a pozostałymi delegacjami.

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Eden wypowiedział się przeciwko wycofaniu wojsk okupacyjnych z Niemiec, ponieważ osłabiłoby to system „europejskiej wspólnoty obronnej”. Również Eden uznał za konieczne podkreślenie obronnego charakteru paktu atlantyckiego. Wyraził on pogląd, że proponowany przez Związek Radziecki układ ogólnoeuropejski nie da się pogodzić z paktem atlantyckim.

## Odpowiedź min. Molotowa

Dullesowi, Bidault i Edenowi odpowiedział minister Molotow. Zakomunikował on, że delegacja radziecka dysponuje danymi, które świadczą, iż siły policyjne oraz formacje militarne i paramilitarne w Niemczech zachodnich obejmują 368 tysięcy ludzi.

Nawiązując do uwag trzech zachodnich ministrów na temat paktu atlantyckiego minister Molotow powiedział: Ministrów Bidault i Eden mieli rację, gdy zaznaczyli różnicę poglądów, istniejącą w ocenie paktu atlantyckiego. Muszę stwierdzić, że pakt atlantycki i „europejska wspólnota obronna” to nie jest jedno i to samo. Pakt atlantycki już istnieje, a „europejska wspólnota obronna” znajduje się tylko na papierze. Jest jeszcze jedna różnica: pakt atlantycki nie został powołany do życia w celu wzmocnienia militarystyki niemieckiej, natomiast „europejska wspólnota obronna” została utworzona po to, aby wzmocnić militarystykę niemiecką.

Przewodniczący delegacji brytyjskiej Eden — oświadczył następnie minister Molotow — wyraził niez-

dowolenie z powodu tego, że nie przyjęto jego planu dotyczącego Niemiec. My również — powiedział min. Molotow — jesteśmy niezadowoleni z powodu odrzucenia naszego planu, a więc, zbyt mało pracowaliśmy jeszcze nad tym, aby zbliżyć nasze punkty widzenia.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jak wielkie jest znaczenie problemu niemieckiego, jak ważna jest sprawa wolnych wyborów w Niemczech. Rząd radziecki uważa, że konieczne jest kontynuowanie wysiłków zmierzających do właściwego rozwiązania kwestii niemieckiej zgodnie z interesami pokoju.

## Propozycje ZSRR rozszerzenia stosunków gospodarczych między Niemcami

Następnie minister Molotow wysunął propozycję w sprawie ułatwienia i rozszerzenia stosunków gospodarczych między Niemcami wschodnimi i zachodnimi. Tekst tej propozycji brzmi: „Uznając znaczenie, jakie ma dla Niemiec sprawa ułatwienia i rozszerzenia stosunków gospodarczych między Niemcami zachodnimi i wschodnimi, oraz uznając konieczność stworzenia bardziej sprzyjających warunków dla rozwoju niemieckiej kultury narodowej, poleca się odpowiednim organom Niemiec zachodnich i wschodnich:

a) utworzyć komitet ogólnoniemiecki mający za zadanie uzgodnienie i skoordynowanie spraw handlu, rozrachunków finansowych i transportu oraz spraw granicznych i innych kwestii dotyczących stosunków gospodarczych;

b) utworzyć ogólnoniemiecki komitet do spraw rozwoju kultury oraz stosunków naukowych i sportowych, w celu usunięcia istniejących przeszkód w dziedzinie rozwoju niemieckiej kultury narodowej”.

Ministrowie Dulles, Bidault i Eden oświadczyli, że zbadają dokładnie nowe propozycje radzieckie. Dulles wysunął wniosek, aby dalsze rozmowy w tej sprawie prowadzono w drodze dyplomatycznej. W odpowiedzi na to minister Molotow zaproponował, aby na czwartkowym posiedzeniu, jeśli czas na to pozwoli, omówiono propozycje radzieckie i ustalono odpowiednie wytyczne.

Ministrowie Dulles, Bidault i Eden zaaprobowali powyższy wniosek szefa delegacji radzieckiej.

W czwartek po południu omawiane będą sprawy związane z traktem austriackim oraz propozycje radzieckie.

## Połowa obszaru Patet Lao wyzwolona przez armię ludową

PEKIN (PAP). — Armia ludowa Patet Lao odniosła ostatnio wielkie zwycięstwa wyzwalając około połowy obszaru Patet Lao i około jednej trzeciej ludności tego kraju.

W wyniku zakrojonej na szeroką skalę ofensywy wietnamskiej armii ludowej i armii ludowej Patet Lao, wyzwolono został obszar o powierzchni 100 tys. km kw., zamieszkały przez około milion ludzi. Poza tym znaczne obszary na zapleczu francuskiego korpusu ekspedycyjnego zostały wyzwolone przez oddziały partyzanckie.

W środkowej części Patet Lao ok. 20 batalionów wojsk nieprzyjacielskich jest unieruchomionych lub odciętych od swych baz.

## Przygotowania USA do interwencji w Indochinach

PARYŻ (PAP). — Waszyngtoński korespondent dziennika „Monde”, H. Pierre donosi o przygotowywaniu przez Pentagon (ministerstwo wojny USA) planu kierowania operacjami wojskowymi w Indochinach.

Pierre pisze, że szef połączonych sztabów wojskowych USA „zamierza zalecić specjalne środki, m. in. wyznaczenie amerykańskiego dowódcy, blokowanie wybrzeża chińskiego, zwiększenie liczby ochotników amerykańskich — techników i lotników udających się do Indochin”.

Jak donosi „Monde”, rząd USA zaprosił ministra obrony narodowej Francji Plevena, bawiącego obecnie w Wietnamie, aby przybył do St. Zjednoczonych bezpośrednio po powrocie do Paryża „w celu przedyskutowania strategicznych problemów Dalekiego Wschodu z ekspertami wojskowymi narodowej rady bezpieczeństwa USA”.

## Dalsze objawy kryzysu gospodarczego w USA

NOWY JORK (PAP). Według danych rady administracyjnej Federal Reserve Board, wskaźnik produkcji przemysłowej USA w styczniu br. wyniósł 125 w porównaniu ze wskaźnikiem 137 w maju i lipcu 1953 r.

W porównaniu z wiosną ub. r. globalna produkcja przemysłu zmniejszyła się o 9 proc.

W grudniu 1953 r. przemysł metalurgiczny wykorzystał jedynie 80 proc. swojej mocy produkcyjnej, a w styczniu 1954 r. — ok. 75 proc.

NOWY JORK (PAP). — Min. handlu USA opublikowało 16 bm. dane statystyczne o zatrudnieniu, bezrobociu i s.e. roboczej, uzyskane przy pomocy nowych metod zbliżania. Według tych danych liczba bezrobotnych w USA wyniosła w styczniu br. 3 078 tys. osób, tj. o 728 tys. więcej niż podano poprzednio.

Komunikat podkreśla równocześnie, że dane te „są tymczasowe i nieostateczne”.

## Echa konferencji berlińskiej w Izbie Gmin

Stanowisko ministra Edena na konferencji berlińskiej wywołało charakterystyczne komentarze i echa w Izbie Gmin (angielskim parlamencie).

Deputowany labourystowski Warbey zapytał sekretarza stanu Selwyna Lloyda, jakie właściwie zastrzeżenia ma rząd JKM wobec projektu neutralizacji Niemiec.

Odpowiedź swą min. Lloyd oparł głównie na dwóch argumentach. Neutralizacja Niemiec — powiedział min. Lloyd — stworzyłaby w Niemczech próżnię polityczną.

Tu deputowany labourystowski Hughes zapytał: „Czy w Swajcarii istnieje polityczna próżnia?”

Na to min. Lloyd (w braku lepszych argumentów): „Nie wydaje mi się, aby sprawa ta związana była z omawianym zagadnieniem”.

Drugim argumentem, który min. Lloyd wytoczył przeciwko neutralizacji Niemiec, było twierdzenie, że neutralizacja byłaby ponadto sprzeczna z prawem narodu niemieckiego do swobodnego wyrażenia swej woli.

Tu znowu zapytał deputowany Hughes:

„Jeśli polityka rządu JKM zmierza do dania możliwości narodowi niemieckiemu wyrażenia jego poglądów w sposób nieskrępowany, to dlaczego rząd JKM sprzeciwia się odbyciu referendum ludowego w sprawie armii europejskiej?”

Na to pytanie odpowiedź nie było Min. Lloyd ograniczył się do wychwalania tzw. wolnych wyborów wg projektu Edena. Czyli — jak mówią ludzie sportowcy w Berlinie — EDEN-AUERA.

# Kto stawia przeszkody na drodze do uregulowania problemu austriackiego?

## Artykuł dziennika »Prawda«

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” w korespondencji z Berlina p. „Kto stawia przeszkody na drodze do uregulowania problemu austriackiego?” stwierdza:

„Głównym, że propozycje radzieckie w sprawie rozwiązania problemu austriackiego są niezmiernie jasne i wyraźne — ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich nie zdołali pierwszego dnia wypowiedzieć się na temat tych propozycji, nazajutrz zaś unikali wszelkimi sposobami rzeczowej dyskusji nad nimi. Wyraźnie wbrew duchowi i literze propozycji radzieckich, ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw usiłowali udowodnić, że rekomendacje propozycji te pozabawiają Austrię niezawisłości, oraz że podpisanie w tych warunkach traktatu państwowego z Austrią — stanie się jedynie „formalnością”.

14 bm. — kontynuując dziennik — ministrowie zachodni usiłowali zdemontować „gotowość do ustępstw”. Sekretarz Stanu USA Dulles, który na poprzednich posiedzeniach milczał, zaproponował nagle, by uzgodnione i przyjęte artykuły 9, 16, 27, 42, 48 i 48-b projektu traktatu, cofając zastrzeżenia, które mocarstwa zachodnie wysuwały w ciągu 5 lat. Jednakże ministrowie trzech mocarstw zachodnich nie okazali nawet odrobiny ustepliwości wówczas, gdy powstało zagrożenie gwarancji przeciwko wykorzystaniu Austrii jako uczestnika koalicji lub bloków wojskowych, jako bazy wojskowej lub obiektu imperialistycznych kna-wań odwetowców niemieckich marzących o nowym Anschlussie. Aby skomplikować debatę nad projektem traktatu państwowego z Austrią, a zwłaszcza nad propozycjami radzieckimi, minister Eden uciekł się nawet do wyraźnie zmyślonych twierdzeń jakoby Związek Radziecki wysuwał cztery wstępne warunki podpisania traktatu z Austrią, a mianowicie: uregulowanie problemu Triestu, zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, rezygnacja z utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej” oraz likwidacja bloku północno-atlantyckiego.

Obalając te głoszenie i niezgodne z faktami twierdzenia, minister Molotow oświadczył, iż de-

legacja radziecka nie wysuwała i nie wysuwa żadnego z powyższych warunków.

„Prawda” podkreśla, że propaganda amerykańska usilnie wypacza istotę propozycji radzieckich, które zupełnie wyraźnie podkreślają, iż „pozostające czasowo w Austrii wojska czterech mocarstw nie będą wojskami okupacyjnymi, nie będą wykonywały funkcji okupacyjnych”.

Następnie „Prawda” stwierdza, że w kolach dziennikarskich Berlina zwraca się uwagę na dziwne zachowanie szefa delegacji austriackiej, ministra spraw zagranicznych Figla. Milczy on uparczywie nawet wówczas, gdy wysuwane są niezwykle doniosłe propozycje dotyczące przyszłości Austrii. Przemawia za niego z jakichś powodów angielski minister spraw zagranicznych Eden. Dziennikarze są przekonani, że trzej ministrowie spraw zagranicznych obawiają się wszelkich przejawów samodzielności ze strony Figla. Potwierdza to również fakt, że dr Figl, po wyrażeniu zgody na zwolnienie konferencji prasowej, odwołał ją następnie na żądanie — jak twierdzą — delegacji amerykańskiej, która lekka się, iż dr Figl „powie coś niepotrzebnego”.

Dziennik przypomina, że w celu szybkiego zawarcia traktatu państwowego z Austrią delegacja radziecka uwzględniła interesy narodu austriackiego, zgadzając się na zmiany w swych poprawkach do art. 33.

Ludzie, nawet mało orientujący się w polityce — pisze „Prawda” — widzą, że ZSRR, wnosząc swe propozycje w sprawie traktatu państwowego z Austrią, kieruje się jedynym celem — zapewnienia pokoju w tej części Europy. Fakty jednak dowodzą, że amerykański sztab generalny w realizacji swej agresywnej polityki w Europie południowo-wschodniej. W oficjalnym sprawozdaniu opracowanym przez komisję zagraniczną Izby Reprezentantów USA, przeznaczoną dla Austrii rolę „bastionu amery-

kańskich sił zbrojnych, wysuniętego daleko na wschód”.

Propozycje radzieckie stwarzają możliwości podpisania traktatu państwowego z Austrią już w najbliższych dniach. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli doprowadzone do minimum propozycje delegacji radzieckiej, która wyraża przy tym gotowość wniesienia do nich poprawek, zostaną odrzucone — odpowiedzialność za uniemożliwienie podpisania traktatu z Austrią spadnie na tych, którzy odrzucają propozycje radzieckie.

Światowa opinia publiczna — pisze w zakończeniu „Prawda” — pragnie pokojowego i demokratycznego rozwiązania problemu austriackiego, popiera propozycje radzieckie zmierzające do utrwalenia bezpieczeństwa i pokoju w tej części Europy.

## Plenarne posiedzenia Komitetów Wojewódzkich PZPR omawiają zadania organizacji partyjnych na wsi

W Krakowie odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Tematem obrad było podsumowanie dotychczasowych wyników pracy nad realizacją wytycznych IX Plenum KC PZPR oraz opracowanie metod działania, mających na celu przyspieszenie wzrostu produkcji rolnej, a szczególnie rozwoju hodowli.

Referat i sekretarza KW PZPR Tłkwa oraz dyskusja, w której zabrał głos uczestniczący w obradach członek Biura Politycznego KC PZPR Józwiak-Witold, wykazały, że dotychczasowego stanu przygotowań do kampanii wiosennej w woj. krakowskim nie można uznać za zadowalający. W związku z tym Plenum postanowiło wzmocnić kontrolę nad przebiegiem przygotowań do kampanii wiosennej.

Plenum omawiało również sprawę dalszej rozbudowy szeregów partyjnych i likwidacji tzw. białych plam, stwierdzając pewne osiągnięcia na tym polu, o czym świadczy fakt przyjęcia w styczniu br. 1 560 nowych członków partii.

W obradach Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie, poświęconego omówieniu aktualnych zadań organizacji partyjnej na wsi, wziął udział sekretarz KC PZPR — E. Pszczołkowski.

W dyskusji podkreślano, że we wszystkich prowadzonych obecnie akcjach umacniania spółdzielczości produkcyjnej, likwidacji odłogów,

przygotowań do wiosennej kampanii siewnej — należy w pełni uaktywnić pracę wszystkich organizacji partyjnych oraz wykorzystywać wszelkie możliwości rozbudowy szeregów partyjnych.

W Zielonej Górze odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Referat o aktualnych zadaniach zielonogórskiej organizacji partyjnej na wsi wygłosił pierwszy sekretarz KW — Lorek. Referat i dyskusja zobrazowały osiągnięcia wsi lubuskiej w okresie po IX Plenum.

Dyskusję podsumował członek KC PZPR — P. Jaroszewicz.

14 bm. odbyło się w Gdańsku plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W obradach plenum uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR S. Radkiewicz i kierownik wydziału organizacyjnego KC A. Alster.

Plenum wysłuchało referatu sekretarza KW PZPR I. Kunata pt. „O aktualnych zadaniach Partii na wsi woj. gdańskiego”. W dyskusji, w której udział wzięło 18 osób, głos zabrał również członek Biura Politycznego KC PZPR S. Radkiewicz.

Plenum podsumowało dotychczasowe wyniki pracy gdańskiej organizacji partyjnej w realizacji tez i wytycznych IX Plenum.

## Przedjazdowne konferencje partyjne

W dalszym ciągu odbywają się powiatowe, miejskie i dzielnicowe konferencje partyjne. Uczestnicy konferencji omawiają osiągnięcia swego terenu i swe zadania w walce o realizację wskazań IX Plenum KC PZPR, dyskutują nad aktualnymi zagadnieniami politycznymi oraz dokonują wyboru delegatów na II Zjazd Partii.

Jedno z zagadnień, któremu uczestnicy poszczególnych konferencji poświęcają wiele miejsca w dyskusji — to sprawa stałego rozszerzania i pogłębiania przez podstawowe organizacje partyjne pracy polityczno-światopoglądowej zarówno wśród członków partii jak i bezpartyjnych. Pracą tą, jak świadczą o tym liczne głosy w dyskusji na konferencjach, m. in. na konferencji partyjnej na Ochocie w Warszawie, jest źródłem poważnych sukcesów w wielu zakładach produkcyjnych.

Na konferencji powiatowej PZPR w Wieluniu woj. łódzkiej, zwrócono również uwagę na ożywienie życia politycznego wsi w wyniku szerokiego udziału pracujących chłopów w dyskusji przed II Zjazdem Partii.

## SPORT

### Narciarskie mistrzostwa świata Zwycięstwo sztafety radzieckiej

17 bm. w dalszym ciągu narciarskich mistrzostw świata w Falun rozegrano bieg na 15 km (otwarty i do kombinacji) oraz sztafetę kobiet 3x5 km.

Bieg na 15 km zakończył się po trójnym sukcesem Finów. Zajęli oni trzy czołowe miejsca w kolejności: Hakulinen 55.26, Viitanen 55.37 i Kiuru 56.07. Czwartym był Terentiev (ZSRR) 56.16.

W klasyfikacji biegu do kombinacji klasycznej najlepszy był Fin Kerhonen — 58.47 (czwarty na Olimpiadzie w kombinacji klas.) przed Norwegiem Gundersenem — 59.12 i zwycięzcą srodków do kombinacji Norwegiem Stonersenem 59.38. Trzecie miejsce w biegu wystarczyło mu do zdobycia tytułu mistrza świata w kombinacji klasycznej, w której Norwegowie święcili triumf, zajmując 5 czołowych miejsc w kolejności: 1. Stonersen — 461.1, 2. Gundersen — 460.1; 3. Maardalen — 450.5; 4. Gjelton — 450.4; 5. Slaatvik — 448.4; 6. Nieminen (Fin.) — 447.5.

Sztafeta kobiet zakończyła się zwycięstwem drużyny radzieckiej, która stoczyła zacietą walkę ze sztafetą Finlandii. Na pierwszej zmianie Polki.

### GWKS — Kolejarz Toruń 9:2

Na sztucznym lodowisku w Warszawie rozegrano spotkanie hokejowe o mistrzostwo ligi, w którym GWKS pokonał Kolejarza z Torunia 9:2 (1:0, 5:1, 3:1).

Meczem tym drużyna wojskowych zakończyła już rozgrywkę zajmując w swojej grupie pierwsze miejsce po 10 kolejnych zwycięstwach. GWKS zdobył prawo gry w finałach mistrzostw Polski.

### Porażka węgierskich piłkarzy w NRD

Młodzieżowa reprezentacja piłkarska Węgier przegrała w Dreźnie z Dynamo 2:3. W 5 meczach rozegranych w NRD Węgrzy przegrali 2 razy, raz wygrali i dwukrotnie zremisowali.

### Przedstawiciel ZSRR na Narcziarskiego USA

W drodze wyjechał z Moskwy do Nowego Jorku przedstawiciel sekcji narciarskiej ZSRR G. Kukuszkin. Delegat radziecki zaproszony został przez Zw. Narciarski USA na uroczystość 50-lecia Związku,

## PIŁKA TENISOWA

### Wierchu biały, filcoua. W środku — wypolniona czarnym kauczukiem. Uderzenie — skłace usypoko. Co to jest? Kładzie wie, że to zwykła piłka tenisowa. Ale nie każdy wie, że ta piłka tenisowa to poważna działa w naszym sporcie. 6000 takich piłeczek sprowadzamy co roku z zagranicy, płacąc za to cennymi dolarami.

A sześćdziesiąt tysięcy piłek, to stanowczo za mało — twierdzą znawcy tenisa — a przecież brak piłek jest przyczyną, że nasz tenis stoi tak nisko i że poziom jego w ostatnich latach raczej się obniża. Sześćdziesiąt tysięcy piłek importowanych — to bardzo poważna pozycja — twierdzą dla odmiany dyscyplinujący naszego handlu zagranicznego. Zamiast tego można by sprowadzić wiele innych, potrzebnych nam artykułów.

### Sprawy nieobojętne

#### Piłka tenisowa

Postaramy się rozstrzygnąć ten spór sportu z ekonomią.

Co potrzebne jest do produkcji piłek tenisowych?

Specjalne maszyny, kauczuk i filc.

Czy Polska produkowała przed wojną takie piłki?

Tak. Fabryka „Semperit” w Krakowie produkowała przeszło 100 000 piłek rocznie głównie na eksport (wg licencji „Dunlop”).

Czy maszyny do produkcji ocalały?

Tak jest! Wszystkie maszyny znajdują się w jak najwłaściwym porządku w Krakowskich Zakładach Przemysłu Gumowego (dawniej „Semperit”) i mogą być w każdej chwili uruchomione, dając produkcję nawet znacznie większą niż przed wojną.

Czy mamy zapewniony zbyt na ten artykuł?

Taki rynek krajowy potrzebuje co najmniej 100 000 piłek rocznie, a inne państwa chętnie zakupią całą nadwyżkę naszej produkcji.

Czy mamy odpowiedni kauczuk?

Mamy.

Czy mamy odpowiedni filc?

Przed wojną Tomaszowskie Zakłady produkowały filc do piłek tenisowych nie tylko dla potrzeb krajowych, ale i na eksport.

A więc dlaczego nie produkujemy piłek tenisowych iecz wydajemy dewizy na ich import?

Ponieważ Tomaszowskie Zakłady produkują obecnie filc w bardzo złym gatunku, a na próbie o podniesienie jakości swoich wyrobów odpowiadają, że to groziłoby fabryce niewykonaniem planów (1).

Na tym się skończyło?

Nie! Mamy nadzieję, że na tym dopiero się zaczyna i że na tych piłkach i na tym filcu Jaczy biurokrata z Tomaszowa dobrze się poistnia.

## Z mojego notatnika

W notatniku felietonisty, zajmującego się zagadnieniami międzynarodowymi, znajduje się na ogół sporo różnych materiałów, które nie zawsze nadają się do powiązania wspólną myślą felietonu. Jednakże posiadają — każdy sam przez się — pewną wartość. Poniżej zamieszczam garstkę takich materiałów.

Agencja Reuter donosiła z Kuala Lumpur (Malaje):

„Patrol pierwszego batalionu strzelców szkockich zastrzelił trzech cywilów malajskich — jednego mężczyznę i dwie kobiety — których wziął przez omyłkę za terrorystów komunistycznych. Stało się to w grudniu, ale fakt podano do wiadomości publicznej dopiero teraz, po zakończeniu śledztwa. Patrol przedchodząc w okolicy Jastna na półwyspie Malacca, gdy nagle zauważył cztery osoby. Zatrzymane otworzył ogień i zabił trzy spośród nich. Potem okazało się, że byli to mieszkańcy pobliższej wioski, którzy poszli do lasu po drzewo. Prezydent zabierzom przeprowadzono ścisłe dochodzenie i stwierdzono, że nie można zastosować żadnej akcji dyscyplinarnej, gdyż naprawdę wierzyli, że tych czworo to byli terrorysty”.

Trudno o wyraźniejsze — aczkolwiek mimowolnie — oskarżenie całego systemu kolonialnego, niż ta notatka reuterska. Przedstawiciel ludności miejscowej, a więc komunistyczny terrorysta — oto jaki proces myślowy wykształcono u żołnierzy brytyjskich w koloniach.

Wniosek: przedstawiciela ludności miejscowej, tubylczej, wolno zabijać zawsze. Przedstawicielom władz kol-

onialnych ujdzie to bezkarnie, władze zawsze go usprawiedliwią. Powiedzą — „to omyłka”.

Nic dziwnego, że do karania morderców zabierają się same narody kolonialne.

Stary, osiwały w barbarzyństwie kolonialnym premier rządu Afryki Południowej, dr Malan, ustanowił ostatnio rekord, który trudno będzie pobić tym, co zazdroścą mu laurów.

Oto przemawiając w Stellenbosch (Afryka południowa) — jak zwykle — usiłując usprawiedliwić politykę bestialskiej dyskryminacji rasowej, stosowaną przez jego rząd, dr Malan sięgnął po nowego, zupełnie osobiście świadka Co więcej — współnika, współdecewa.

Wicie kto nim był? Czy przykład natężał dr Malana do rasizmu? Kto był według Malana pierwszym rasistą na świecie?

Pan Bóg. Tak dosłownie powiedział Malan. A wicie gdzie znalazł do-widy?

W piśmie świętym. Dowodem tym jest fakt, że Pan Bóg zburzył wieżę Babel! Oznacza to, komentuje Malan, że wstrętne były Panu Bogu wszelkie próby zjednoczenia ludzi. A więc ludzie — już z wyroku boskiego — rodzą się nierówni, rasy dzielą się na niższe i wyższe, a więc

należy wprowadzić getto murzyńskie na dwóch ostatnich uniwersytetach południowo-afrykańskich, które jeszcze tej segregacji według koloru skóry nie wprowadziły!

Mówił premier współczesnego państwa, należącego do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Mówił w 1953 roku naszej ery.

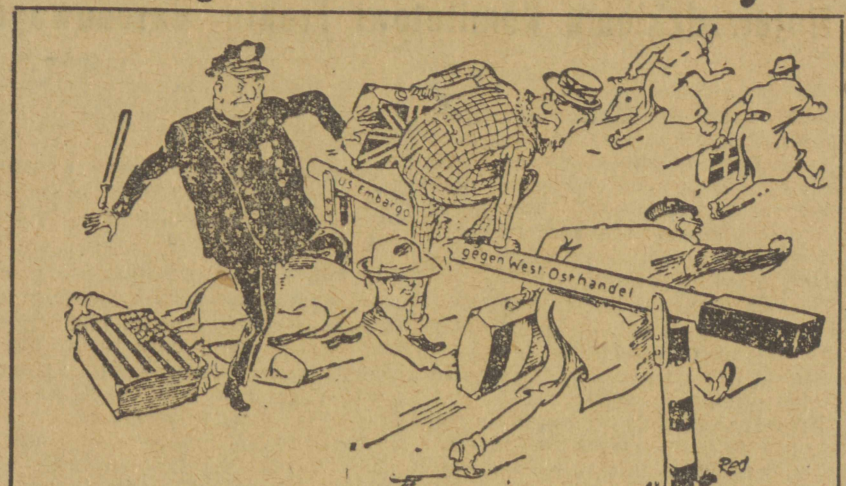
Kto obserwuje uważnie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ i czyta enuncjacje amerykańskich polityków na ten temat, ten dobrze wie, jak demagogicznie występują Amerykanie w sprawie tzw. „prawa weta” wielkich mocarstw, czyli przeciwko obowiązującej zasadzie jedyności Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Chin i ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa.

Obecnie „New York Herald Tribune” — powołując się na autorytet Dullesa — stwierdza, że „utrzymanie prawa weta leży tak samo w interesie Stanów Zjednoczonych jak Związku Radzieckiego”.

Jest to charakterystyczne przyznanie ze strony amerykańskiej, że amerykańska maszyna do głosowania pusuje się coraz bardziej. Waszyngton nie może już całkowicie polegać na tym, że jego satelici będą zawsze głosowali w ONZ według jego wskazań. Woli więc na wszelki przypadek utrzymać „weto”, przeciwko któremu tak hucznie, aczkolwiek nieszczerze, występował.

F. OSET

# Padają sztuczne bariery...



Szlaban amerykańskich zakazów zalamuje się pod naporem — pędu krajów zachodnio-europejskich do normalizacji i rozszerzenia wymiany handlowej z krajami obozu socjalistycznego. Nawet niektóre kółka gospodarcze USA chętnie posyliby ich śladem...

NIE JEST OCZYWISCIE przypadkiem, że sprawa normalizacji i rozszerzenia wymiany handlowej między krajami kapitalistycznymi a krajami obozu socjalistycznego nabiera coraz większej wagi i aktualności. Dzieje się tak dlatego, że waga się coraz bardziej powszechne dążenie narodów do złagodzenia napięcia międzynarodowego, w niemałym mierze potęgowanego przez amerykańską politykę dzielenia świata również w dziedzinie wymiany handlowej. I dzieje się tak dlatego, że w krajach kapitalistycznych mnożą się objawy kryzysu gospodarczego.

Imperializm amerykański kieruje się wobec swoich „sojuszników” zasadą: dużo sprzedawać, jak najmniej kupować. W okresie powojennym przeciętna roczna wartość eksportu Stanów Zjednoczonych wynosiła 12,5 mld. dol., a importu — 7,3 mld. dol., a więc roczna nadwyżka eksportu amerykańskiego wynosiła przeszło 5 mld. dol.

W ciągu ostatniego półtora roku sytuacja krajów kapitalistycznych w stosunku do USA, gdzie nieuchronnie narasta kryzys — jeszcze bardziej się pogorszyła. Sytuację tę charakteryzuje m. in. takie fakty, jak olbrzymi wzrost deficytu handlu zagranicznego krajów zachodniej Europy, wyschnięcie rezerw złota i dolarów i powstanie olbrzymiego deficytu dolarowego tych krajów w wysokości ok. 50 miliardów dol., kurczenie się produkcji i wzrastające trudności znalezienia rynków zbytu, a jako bezpośrednie następstwo tego — stały wzrost bezrobocia i spadek stopy życiowej szerokiej mas ludności.

Ostrość tych zjawisk pogłębił jeszcze bardziej narzucony krajom kapitalistycznym przez imperializm amerykański zakaz swobodnej wymiany handlowej z krajami obozu demokratycznego i ogłoszenie różnego rodzaju „blokad” gospodarczych, np. w stosunku do Chin Ludowych. Przez wprowadzenie tego rodzaju ograniczeń i dyskryminacji amerykański kapital monopolistyczny chciał jednocześnie „upiec dwie pieczenie”. Zachować wyłączenie dla siebie cały rynek krajów kapitalistycznych, jako rynek zbytu. Nadto zaś osłabić lub przynajmniej zahamować rozwój gospodarki krajów obozu pokoju.

Zachłanna polityka imperializmu amerykańskiego nie tylko nie osiągnęła głównego celu, jakim było osłabienie i dezorganizacja rynku demokratycznego, lecz przeciwnie, zarządzenia dyskryminacyjne spowodowały konsolidację tego rynku i ogromny wzrost obrotów handlowych we wzajemnych stosunkach między krajami obozu pokoju. Dość powiedzieć, że już w r. 1953 rozmiar handlu zagranicznego ZSRR przewyższył czterokrotnie poziom przedwojenny. Wartość obrotów handlu zagranicznego Polski była w tym czasie przeszło dwa i pół raza wyższa od obrotów przedwojennych. Podobnie znacznie przekroczył poziom przedwojenny obrotów handlu zagranicznego Chińskiej Republiki Ludowej i pozostałych krajów demokracji ludowej.

Natomiast, wewnątrz rynku kapitalistycznego ma miejsce stały pogłębiający się rozkład i zaostanieżenie wzajemnych sprzeczności. Nie mówiąc już o tym, że w USA obowiązują ponad 500 rodzajów cel na importowane towary, a wysokość pobieranych przez USA cel od importu równa się wartości całej „pomocy” ekonomicznej jaką Stany Zjednoczone udzielają innym krajom kapitalistycznym. Kapitalizm amerykański usiłuje wyprzeć Anglię, Francję, Belgię i Holandię z ich kolonii. Dowodem tego m. in. jest to, że inwestycje zagraniczne USA wzrosły z 12,5 mld. dol. w r. 1939 do 34,7 mld. w r. 1950. Wykorzystując siłę roboczą i bogate źródła surowców w koloniach i krajach zamorskich, monopol amerykański w ciągu 7 lat powojennych przekazały do Stanów Zjednoczonych ponad 10 miliardów dol. zysku.

W TYCH WARUNKACH sfery gospodarcze tych krajów kapitalistycznych, którym „pomoc” i „opieka” amerykańska szczególnie dała się we znaki, że wymieniamy tylko Anglię, Argentynę, Francję, Belgię, szukają drogi wyjścia, aby uchronić ekonomikę swych krajów od całkowitej dezorganizacji. Droga ta wskazywana została już przed dwoma laty na Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie, gdzie przedstawiciele sfery gospodarczych Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, niezwykłe konkretnie, jasno i z pełną odpowiedzialnością wykazywali ogromne możliwości rozszerzenia wymiany handlowej krajów obozu socjalistycznego z krajami kapitalistycznymi i wzajemne korzyści z wymiany tej płynące.

Przypominajmy, co wówczas oświadczył przewodniczący Izby Handlowej ZSRR M. Niesterow:

„Związek Radziecki mógłby zakupić w krajach Europy zachodniej, kontynentu amerykańskiego, Azji południowo-wschodniej, Środkowego Wschodu i Afryki oraz w Australii towary, które kraje te eksportują i sprzedawać tym krajom interesujące je towary produkcji radzieckiej w takich ilościach, że w czasie najbliższych dwóch-trzech lat wartość wymiany handlowej Związku Radzieckiego z tymi krajami mogłaby wynieść 30 do 40 miliardów rubli. Przy takim wzroście obrotów handlowych Związku Radzieckiego z wymienionymi krajami, zatrudnienie w tych krajach mogłoby wzrosnąć. Półtora do dwóch milionów robotników uzyskałoby pracę”.

Podsumowanie możliwości importowo-eksportowych ZSRR, Chin Ludowych, Węgier, Bułgarii i NRD, wykazało, że kraje te w ciągu bardzo krótkiego czasu (2-3 lata), mogą z łatwością zwiększyć swe obroty handlowe z krajami kapitalistycznymi, dwu- a nawet trzykrotnie w stosunku do istniejącego poziomu.

Nacisk amerykański, groźba wszelkiego rodzaju represji w stosunku do państw, które osmieliłyby się rozwijać wymianę handlową z krajami obozu pokoju był jednak tak silny, że propozycje wysunięte na Konferencji Moskiewskiej nie od razu znalazły należyty odzew wśród krajów kapitalistycznych, zainteresowanych nim jak najbardziej. Dopiero dalsze pogłębienie się trudności ekonomicznych, dopiero dalszy spadek aktywności gospodarczej, ogromny wzrost deficytu bilansu handlowego, stagnacja w przemyśle i w obrotach handlowych, stały się tym czynnikiem, który sprawił, że szereg krajów kapitalistycznych, mimo nacisku amerykańskiego, zdecydowało się na zwiększenie wymiany handlowej z krajami obozu socjalistycznego.

Wzrost ten zaznaczył się już w r. 1953, a pierwsze miesiące r. b. fakty ten potwierdzają jeszcze bardziej. W r. 1953 po raz pierwszy w okresie powojennym zostały zawarte układy handlowe między ZSRR a Indiami, Francją, Anglią, Grecją i Islandią. Zwiększyła się również wymiana ZSRR i krajów demokracji ludowej z krajami Europy zachodniej, Bliskiego i Środkowego Wschodu. Co więcej, wachlarz towarów eksportowych i importowych uległ dalszemu rozszerzeniu. Szczególnie wielkie możliwości zwiększenia obrotów handlowych otwierają się przed W. Brytanią.

Bawiąc ostatnio w Moskwie delegacja angielskich kół gospodarczych otrzymała od radzieckich organizacji handlu zagranicznego propozycję dokonania przez Związek Radziecki zamówień i zakupów na rynku angielskim w okresie 3 lat na łączną sumę 4,5 mld. rubli, czyli przeszło 400 mln funtów szterlingów. W tych warunkach obrót towarowy między ZSRR i Anglią miałby wynieść 3 mld. rubli rocznie, tj. przekroczyłby maksymalny poziom przedwojenny handlu angielsko-radzieckiego, który wynosił w r. 1937 — 2,5 mld. rubli.

Wielkie możliwości wzrostu obrotów handlowych istnieją także między ZSRR a krajami Azji i Dalekiego Wschodu. Również inne kraje obozu socjalistycznego, a w ich liczbie Polska, stają się coraz bardziej pożądanymi dla krajów kapitalistycznych partnerami w wymianie handlowej. W r. 1953 Polska rozszerzyła znacznie stosunki gospodarcze z zagranicą. Objęły one 71 krajów, w tym z trzydziestu krajami łącząc Polskę roczne i wieloletnie umowy handlowe. Wzrosły również obroty nasze z krajami Europy zachodniej, a w szczególności z Anglią i Danią oraz z innymi krajami, jak Argentyna i Brazylia.

SAMO WIĘC ZYCIE potwierdza najlepiej możliwość rozszerzenia stosunków handlowych między państwami o odmiennych systemach polityczno-gospodarczych — z obustronną wzajemną korzyścią. I ono właśnie — w połączeniu z powszechnym dążeniem narodów do złagodzenia napięcia międzynarodowego — łamię sztuczne bariery, jakimi starają się odgradzić gospodarkę krajów kapitalistycznych i podporządkować ją swej polityce dzielenia świata i przygotowywania wojny monopolistycznej amerykańskiej.

Opinia publiczna we wszystkich białych krajach, utwierdza się coraz bardziej w przekonaniu, że rozwój normalnych stosunków gospodarczych między krajami obozu socjalistycznego a krajami obozu kapitalistycznego jest nie tylko zagadnieniem gospodarczym, ale w równej mierze politycznym. Powrócił do normalnych stosunków gospodarczych między Wschodem i Zachodem — jak to oświadczył na konferencji berlińskiej min. Molotow — jest niezbędnym warunkiem zmniejszenia napięcia międzynarodowego. T.D.

# Energia dla Dolnego Śląska

## CZECHNICKI GIGANT

Dolny Śląsk, w lutym.

Na tym wielkim placu budowy trudno jest się wiaśliwie zorientować. Tu murarze wznoszą nowe pachnące wapnem ściany, tam robotnicy rozbiierają poczynione mury. Tu montuje się trzydziestometrowej wysokości stalowe konstrukcje, a tu obok spod ręki zatrudzonej w palnik acetylenowy z trzaskiem spadają odcieczone stalowe wiązki. A towarzyszy temu huk detonacji, rozrywających żelbetonowe bryły.

Na gruzach pomieszczeń zakładu powstaje podstawowy obiekt dolnośląskiego systemu energetycznego — elektrownia „Czechnica”. Właściwe prace rozpoczęły się w kwietniu ub. r., ale robót biurowych jest zdecydowanie więcej. Tempo robót zwiększyło się dwukrotnie. Od czerwca rozpocznie się kompleksowe zdawanie obiektów, w końcu roku zakończony będzie pierwszy etap budowy. Elektrownia osiągnie połowę zaplanowanej mocy. Zakłady przemysłowe, osiedla mieszkaniowe i gromady wiejskie, otrzymają nowe i potężne źródło energii elektrycznej.

O wielkości zamierzonych i realizowanych prac mówią cyfry. — Moc elektrowni „Czechnica” będzie większa od mocy wszystkich 84 elektrowni pracujących przed wojną na terenie Warszawy i woj. warszawskiego, albo większa od mocy 440 zakładów istniejących w tym samym okresie na terenie 9 województw tzw. Polski „B”.

W rusztach kotłów spalać się będzie codziennie tyle węgla, że do przewiezienia go potrzebny byłby półtorakilometryrowy pociąg. — Urządzenia całkowicie zmechanizowanego składowiska węgla pozwolą na przeladunek 20 wagonów w ciągu godziny.

Każdy z potężnych młynów centralnej młynowni miał będzie kilkadziesiąt ton węgla na godzinę.

(Od własnego korespondenta „Życia”)

Elektrownia posiadać będzie najwyższy w Polsce komin oraz jedyną w Polsce żelbetonową chłodnię.

Powstaje tu zakład pod każdym względem nowoczesny. Wszystkie prace przy transporcie węgla i usuwaniu żużli będą całkowicie zmechanizowane. Dzięki centralnej nastawnej pracowni kotłowni i maszynowni będzie w poważnym stopniu zautomatyzowana.

### Zgrane chłopaki

Szwec Józef Znamiec nie znalazł oczywiście tych wszystkich cyfr, gdy w marcu 1953 roku wracał po odbyciu służby wojskowej do swych rodzinnych Dzieczkowic Wieluńskich. Ale docenił już w pełni znaczenie Czechnicy.

W wojsku zetknął się bowiem z całym bogactwem kipiącego polskiego życia. Jak sam mówi: „zobaczyłem świat i prawdziwą robotę”. Wprawdzie rozumiał doskonale, że ktoś musi latać dzieczkowieckie buty, ale dla siebie nie widział już w tym ponętnej perspektywy.

Zgłosił się do biura werunkowego. Zaproponowali mu wyjazd na budowę „Czechnicy” — zgodził się natychmiast. Ba, nie tylko zgłosił się sam, lecz namówił również i innych chłopów z gromady. Na „Czechnicę” przyjechało ich dziewięciu.

— 200 procent normy to u nas teraz reguła — mówi Znamiec. — Niechby który spróbował zbumelować...

„Zgrane chłopaki” — mówią o brzydkiej Znamca na budowie.

Doświadczonym fachowcami są na budowie zarówno brzydzista ZMP-owiec Mrozek jak i starszy majster Slenk. Nazwiska obu stały się ostatnio głośne w Czechnicach.

Brzydzista monterów Mrozek przyjechał z Górnego Śląska. Budował przedtem piece B i C w hucie „Kościuszkowski”. Współpracując z nim brzydzista Piotrowski jest rodem z Tarnowa a swój „chrzest budowlany” przechodził w „Celwiskowie”. Wspólna praca przy montażu przedzieliła się przyjaźń.

Montaż poszczególnych elementów na wysokości kilkudziesięciu metrów nie jest rzeczą łatwą. Słyszeli już o systemie blokowym, przy którym całe zespoły konstrukcji montuje się na dole, a w górę łączy się już tylko wielkie części. Nie mieli jednak odpowiednio mocnych dźwignów potrzebnych do takiej pracy.

— Można jednak montować na ziemi część zespołu, a resztę zrobić w górze — powiedział Mrozek. Spróbowali. Udało się. Tak powstał na budowie system półblokowy.

Teraz praca poszła na całego. Piotrowski kierował dolnym montażem, Mrozek doglądał roboty na górze. O 17 dni wcześniej niż planowano zmontowano konstrukcję nośną kotła. Koszty montażu spadły o 35 proc.

Było to zobowiązanie przedzjadłowe młodych monterów z brzygd Mrozka i Piotrowskiego.

Fala mrozów zagroziła zarwaniem harmonogramu robót na budowie „Czechnicy”. Zwiększyła się absencja.

Chęć prac na otwartym powietrzu przerwaną, wykonując zamiast nich konieczne roboty w zamkniętych pomieszczeniach. Nie można było jednak przerwać montażu kotłowni, czy ważnych dla całości planu wykopów.

Rozpoczęła się prawdziwa bitwa z mrozem. Do boju ruszyli agitatorzy partyni i ZMP-owcy. Ludzie zapoznawali się z cyframi „Czechnicy”, z jej znaczeniem dla rozwoju Polski. Mroź nie ustępował, ale ludzie stali się jakby twardsi. Robota rozgrzewała. 248 proc. normy wykonywała w czasie największych mrozów wrygająca się w zmarznątą ziemię brygada Znamca. Dwie i trzy normy dziennie wykonywali na wysokości kilkudziesięciu metrów monterzy — ZMP-owcy Łokietko, Baluk, Miś czy Derej.

Wreszcie mrozy zelżały. Ale ludzie z Czechnicy wyszli z nich jeszcze bardziej zahartowani — zespeleni zwycięstwem.

Każdy dzień zbliża ich do chwili gdy cyfry określające „Czechnicę”, staną się rzeczą realną, a do fabryki i wsi Dolnego Śląska popłynie prąd z nowej elektrowni.

HENRYK WISS

### Porozmawiajmy

#### Na makulaturę...

Nie muszę Wam chyba tłumaczyć co to jest makulatura i w jakim celu ją zbieramy. Ale natomiast chciałbym, aby i Wam i mnie wytłumaczono, po co przy zbiorze makulatury zastosowano tak skomplikowany system sprawozdawczości jak np. w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń i w wielu innych instytucjach.

Oczywiście, jeśli się cokolwiek zbiera — począwszy od pieniędzy, a kończąc na odpadkach — trzeba prowadzić ścisłą rachunkowość. Bo nawet w zakresie zbiórki odpadków marnotrawstwo jest niedopuszczalne. Nikogo więc by nie zdziwiło, że w czasie zbiórki makulatury żąda się prowadzenia sprawozdawczości ilościowej.

Przekładając to na język potoczny: nikogo by nie zdziwiło, że zbierając stare i niepotrzebne gazety, papiery, akta itp. i przekazując je Zbiornicy Centrali Odpadków Użytkowych trzeba znać ich wagę w kilogramach czy tonach.

Ale sprawozdawczość ilościowa, jak się okazuje, jest nie wystarczająca (dla kogo? — ba, żebyśmy to właśnie wiedzieli!) Dlatego też od instytucji, które prowadzą u siebie zbiórkę makulatury, zażądano sprawozdań z ilości zebranej makulatury:

1. pracowniczej (?) — tj makulatury dostarczonej przez pracowników,
2. biurowej (makulatury zebranej na miejscu w biurze),
3. makulatury składającej się z wycofanych druków — oraz
4. z akt archiwalnych.

Pomijając już drobny szczegół, z czego ma się składać makulatura biurowa, jeśli oddzielnie należy zbierać i składać drukury oraz akta archiwalne — ośmielam się rzucić poniekąd pytanie: komu potrzebna jest tego rodzaju drobiazgową sprawozdawczość, skoro w rezultacie cała makulatura (a tak dzieje się i w PZU i we wszystkich innych instytucjach) bez względu na swoją sprawozdawczą przynależność — jedzie w przyłączalskiej zgodzie, gruntownie pomieszana i powiązana sznurkiem w paczki do tej samej Zbiornicy Centrali Odpadków Użytkowych.

Ach, teraz przyszył mi do głowy! Z tych sprawozdań może być potrzebne. Mogą też iść... na makulaturę.

(mit-par.)

### Prof. J. Jodłowski

Przewodniczący Zrzeszenia Prawników Polskich

## Doniosła gwarancja utrzymania pokoju

OCZY miliardy ludzi pragnących pokoju na całym świecie zwrócone są na Berlin. Odbijając się tam konferencja 4 ministrów spraw zagranicznych pobudza nadzieje ludzkości na utrzymanie i zagwarantowanie pokoju, nadzieje płynące z wiary, której wyrazem były słowa orędzia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i „nie ma takich rozbieżności, których nie można by uregulować w drodze rokowań”.

Wśród propozycji przedstawionych przez ministra spraw zagranicznych ZSRR, Molotowa, zmierzających do stworzenia trwałych gwarancji pokoju, szczególnie doniosłe znaczenie ma wniosek w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i projekt układu ogólnoeuropejskiego o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

Oceniając wagę tej propozycji należy mieć na uwadze, że problem utrzymania i zapewnienia pokoju jest najciszej związany z poszanowaniem praworządności w stosunkach międzynarodowych. Podstawowym warunkiem odprężenia w stosunkach międzynarodowych i utrwalenia pokoju jest przywrócenie obowiązującym układom, a w szczególności Kartie Narodów Zjednoczonych i zobowiązaniom przyjętym w Jałcie i Poczdamie należnego im waloru i aury, jest oparcie stosunków między państwami na poszanowaniu zacięgniętych zobowiązań. Osiągnięcie celu, jakim jest obrona i budowa pokoju światowego wymaga jednak w dzisiejszej sytuacji nie tylko powrotu do poszanowania zawartych już porozumień, lecz i dalszej ich rozbudowy i stworzenia nowych gwarancji prawnych bezpieczeństwa międzynarodowego. I choć oczywiście jest, że pokoju nie można opierać wyłącznie na dokumentach dyplomatycznych i konstrukcjach prawnych, to jednak nie da się zaprzeczyć, że normy i zasady prawa międzynarodowego, system układów i porozumień, stanowiąc jedną z doniosłych gwarancji pokoju.

Porozumienia międzynarodowe mogą jednak być różne. Są takie, które są groźbą dla pokoju i które zawierane są w celach agresji, choćby osłaniały je piękno brzmiące tytuły i pokojowe frazesy. Do takich należą osławione „święte przysięgi” i „trójprzymierza”, a w latach międzywojennych pakt antykominternowski i oś Rzym — Berlin. Ich krwawa realizacja kosztowała narody miliony ofiar.

Już po wojnie po wejściu w życie Kartę Narodów Zjednoczonych podpisano szereg paktów, które kryją w sobie potencjalne zarzewie agresji. Takim jest pakt atlantycki, takim jest traktat paryski o wspólnocie europejskiej i układ „generalny” z Bonn. Pakty te opierają się na założeniu podziału Europy na bloki, na przeciwstawieniu uczestników tych paktów pozostałym krajom.

Ideę tych agresywnych paktów i układów minister Molotow przeciwstawił ideę układu ogólnoeuropejskiego, mającego na celu gwarantowanie bezpieczeństwa zbiorowego dla wszystkich państw Europy, bez względu na różnice w ich ustroju politycznym i gospodarczym.

„Europejskiej wspólnocie obronnej”, która, obejmując kilka krajów zachodniej Europy, z listy swych opiera się na założeniu możliwości konfliktu z innymi krajami Europy, a która w rzeczywistości jest tylko szyldem dla jawnie agresywnej porozumienia i parawanem ochronnym dla regeneracji nowego Wehrmachtu, Zw. Radziecki przez usta min. Molotowa przeciwstawił ogólnoeuropejski układ, który byłby realizacją idei bezpieczeństwa zbiorowego.

ZBĘDNIĘ byłoby szerzej rozwinąć jak doniosłe znaczenie miałyby zawarcie tego układu dla Polski, odpowiadając jej najbardziej żywotnym interesom. Zdajemy sobie w całej pełni sprawę ze słuszności i prawdziwości słów min. Molotowa iż zawarcie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie będzie zgodne z najgłębszym dążeniem narodów Europy — a to utrwalenia pokoju. Może ono stać

### Dr Bogdan Suchodolski

profesor Uniw. Warszawskiego

## Dla naszej pokojowej pracy

HITLERYZM nie był przypadkowym zdarzeniem w politycznych i kulturalnych dziejach Niemiec. Wyrastał on z określonych warunków społeczno-gospodarczych, kontynuował i rozwijał ideologię pruskiego imperializmu. Wartości te istnieją nadal w Niemczech zachodnich, a groźba pełnego odrodzenia się hitlerizmu staje się tym większa, im bardziej polityka amerykańska ośmiela tendencje rewizjonistyczne i odwrotnie. Ubrojenie Niemiec zachodnich, osłanianie fałszywymi frazesami obrony Europy, staje się groźbą wojny, której wola narodów budujących pokojowo swą przyszłość musi się przeciwstawić jak najostrejsz.

W ciągu dziewięciu lat swego niedołęgi istnienia Polska nie tylko zaleczyła potworne zniszczenia wojenne na swych ziemiach, ale uczyniła wielki skok naprzód w zakresie społecznego i gospodarczego rozwoju, likwidując ustrój wyzysku i zakładając podstawy socjalizmu. Wielkie zadania dalszego rozwoju

### Pionierzy z NRD

przybyli do Warszawy

17 bm. przyjechała do Warszawy na zaproszenie Min. Oświaty 10-osobowa grupa niemieckich pionierów, którzy wezmą udział w V Ogólnopolskich Igrzyskach Harcerskich w Krynicy.

Są to przodownicy nauki i pracy społecznej ze szkół podstawowych z prowincji Turynia i z Karl Marx-Stadt, a jednocześnie najlepsi narciarze, którzy zdobyli pierwsze miejsce w czasie eliminacji do zimowych igrzysk pionierskich w NRD.

Pionierzy z NRD po zwiedzeniu Warszawy udadzą się na miejsce igrzysk do Krynicy.

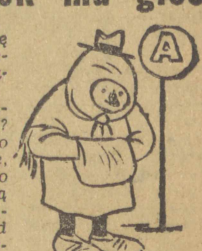
gospodarki i kultury narodowej, które stoją przed nami, będą mogły być wykonane tylko w warunkach międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Dlatego nikt bardziej od nas nie jest zainteresowany w ogólnoeuropejskim układzie o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie, układzie, który by zapewniał naszej pokojowej pracy konieczne warunki historycznej perspektywy.

## RADIO

Program dnia 6.05 15.25 Wied. 5.05 6.00 Konc. Chórów Chłopińskiego i Mieskiego przy Państ. Filharmonii w Poznaniu p.d. S. Stulgierca 19.20 Pog sport. 19.30 Muz. i aktualn. 20.00 „Obywateli” 20.20 Urocz. L. Różyckiego 21.25 Wied. sport. 21.38 Muz. tan. 21.50 „Z życia ZSRR” 22.20 Respiro: Sonata skrzypcowa h moll na skrzypce i fortepian wyk. Eugenia Uminskaja — skrzypce 22.47 Muz. tan. 23.20 Muz. symf. Szczegółowy program audycji zamieszcza tygodnik „Radio i Świat”. Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie. TELEWIZJA: godz. 17.00 widowisko sportowe, z udziałem m. in. Rakoczy, Drogozka, Jokiela, Krzyż, Pawłowski. Zabłockiego, oraz Pietera i Pytlakowskiego.

### Pan Wicherek ma głos

— Nareszcie mogę coś powiedzieć o ewentualnym zatamaniu się fal mrozów. — Czyżby szła odziana pannie Wicherek? — Aż tak dobrze to jeszcze nie będzie, ale z pewnością usłuchamy, które już powinny dotrzeć nad Białostockie i Olsztynskie. Noc z 17 na 18 bm. była chłodna jedną z najmroźniejszych tej zimy. Tępk na wóju białostockim natowiono — 27 stopni, a w wóju lubelskim, warszawskim i olsztynskim temperatura ułamała się od — 10 (w tu) do — 24 (Staliec). Jest namylna chmury to temperatura powinna wzrosnąć noca do — 15, a dniami do — 8 stopni C. Jeszcze polem o obrach gdzie warunki śnieżne nie są poprawny po ostatnich opadach, lecz przy słonecznej pogodzie jest np. w Zakopanem przeszło — 20 stopni C. (Cen)



# Pękła rura...

# PRZYKRE AWARIE WODOCIĄGOWE skutkiem niedbałości lokatorów

Codziennie komunikaty meteorologiczne utrzymują mieszkańców Olsztyna w stanie... niepewności. Jednego dnia słupek rtęci w termometrach bardziej zbliżył się do zera, by następnego dnia rano opaść ponownie do -20 st. C. Te skoki temperatury poważnie utrudniają życie podciągając za sobą mnóstwo kłopotów. Pomijając już fakt, że komunikacja kolejowa, autobusowa jak i miejska została w pewnym stopniu poważnie sparaliżowana, to najdotkliwszym utrapieniem, które bezpośrednio dotknęło prawie każdego olsztyńczyka, było zamrażanie w wielu domach mieszkalnych, przewodów wodociągowych i kanalizacyjnych. Kłopot ten w dalszym ciągu jest aktualny. Czasowa odwilż sprawia, iż pod naciskiem stężejącego lodu rury przewodów wodociągowych pękają, zalewając mieszkania lokatorów, pozabawiając ich tym samym na pewien czas korzystania z wodociągu.

Na parterze w pokojach ratusza, gdzie mieszczą się biura MZBM aż roi się od interesantów. Wszyscy przychodzą z jedną i tą samą sprawą: „Pomóżcie. W domu rury pozamrażały”. Teżki pęczniający od podkładanych przez zniecierpliwionych interesantów z prośbą odgrzania rur. Wszyscy chcą, aby zaraz, na poczekaniu ktoś udał się na miejsce wypadku i zlikwidował awarię wodociągową.

Tym żądaniom nie można uczynić zadość z prostego powodu, że podan takich dziennie wpływa 30 do 40, a w okresie ostatniego tygodnia podobnych spraw czeka na zatlawianie w budynkach administrowanych przez MZBM blisko 300. Liczby mają w tym wypadku swoją głęboką wymowę. Świadczą bowiem o wyraźnym lekceważeniu przepisów wydanych w swoim czasie przez MPK, że przewody wodociągowe należy w dostatecznym stopniu zabezpieczyć przed zimmem. To uchroniłoby rury przed zamrażaniem i nie byłoby przyczyną dzisiejszych kłopotów. Na potwierdzenie tych faktów przytoczymy kilka przykładów:

W domu przy ul. Wyzwolenia 6 przewody wodociągowe zamraży na 12-metrowej długości. Przyczyna: brak uszczelnień w rurach. Rezultat: lokatorzy domu pozabawieni zostali dopływu wody. Zamrażanie części przewodów trzeba wymienić.

Podobnie przedstawia się sytuacja w domach przy ul. Ratuszowej 7, Partyzantów 27, Wyzwolenia 32, 1. Maja 11, Warszawskiej 42, Niepodległości 50, Piętnięcego 13 i w wielu innych. Nie mroz zawinił, lecz lokatorzy z tych budynków, którzy nie nauczyli się praktyki lat ubiegłych znowu pokpiłi sobie przepisy nie zabezpieczając właściwie rur wodociągowych. Nie pamiętali nawet o tym i przedsiębiorstwa handlowe. W poniedziałek 15 bm. w barze mlecznym na Starym Mieście wskutek niedbalstwa pracowników baru lód rozszalał rure wodociągową w magazynie baru powodując zalanie pomieszczenia, w którym była mąka, makaron i inne artykuły.

Czy rzeczywiście mroz usprawiedliwia wszystkich niedbalców? Sądzimy, że nie. Bo w domach na Starym Mieście woda jest. Rury kanalizacyjne działają bez zarzutu. W domu przy ul. Waryńskiego 14 również lokatorzy mają wodę. Uszczelnili poprzednie przewody wodociągowe, a nawet (na Starym Mieście) lokatorzy domów w miejscach położonych w bliskiej instalacji wodociągowej pumieszczali kartki z napisami, które przypominały każdemu, że trzeba uważać, aby nie dopuścić do zamrażania wody.

Dyrektor MZBM ob. Zmijewski słusznie więc twierdzi, że w większości wypadków zawinił sam lokatorzy. Ale nie wystarczy grozić im niedbałości. Uszkodzenie, które spowodował mroz, należy jak najprędzej naprawić. Przy MZBM działa specjalna brigada hydraulików od odgrzewania rur. Jednak wszystkich awarii zaraz nie są w stanie usunąć. Dlatego też złożono podania zatlawiane są w kolejności. Część robót naprawienia drobnych pęknięć rur i odgrzania MZBM zlecił sółdzielnici „Instalator”. Nie ma więc obawy. W szybkim czasie w większości domów woda znów popłynie do mieszkań. Tam tylko, gdzie nastąpiły poważniejsze uszkodzenia pociągające za sobą wymianę pękniętych rur lokatorów domów będą musieli poczekać jakiś czas na naprawę. MZBM podejmuje bowiem poważne braki materiałowe. Stąd też zwłoka, która jednak na pewno nie potrwa długo.

Kierownik techniczny z MZBM informował nas, że złożono już zapo-

trzebowanie na przydział materiału jak i większą ilość lamp do odgrzewania rur. Sprawa została omówiona na specjalnej konferencji w Warszawie w sobotę 14 bm. Kłopot taki przeżywają bowiem nie tylko mieszkańcy Olsztyna ale i innych miast w kraju.

W każdym bądź razie można przyjąć za pewnik, że nauczni doświadczonymi chwili obecnej na przyszłość mieszkańcy miasta w swoim własnym interesie uszczelniają i odgrzewają podobnych zakładek. (zb)

W tym roku zbiegły się w czasie dwa wielkie festiwale, organizowane przez woj. wydział kultury i sztuki dla świetlic wiejskich i przez ORZZ — dla świetlic związkowych przy zakładach pracy.

O pierwszym z nich wiodą już Czytelnicy „Życia” z poprzedniego naszego artykułu na ten temat. O drugim piszemy obecnie. Wchodzi tu w rachubę ok. 400 świetlicowych zespołów artystycznych oraz wszystkie biblioteki zakładowe, rozlane po miastach, osiedlach przemysłowych i PGR. Festiwal ów już się faktycznie rozpoczął i trwać będzie do końca października br. Mimo to zespoły nie zgłoszone mogą jeszcze w terminie do 15 bm. przystąpić do festiwalu.

Jest to w gruncie rzeczy współzawodnictwo o tytuł produkującego świetlicy wzgl. wyróżniającego się klubu.

# Aby ożywić ruch kulturalno-oświatowy DWA FESTIWALE...

W tym roku zbiegły się w czasie dwa wielkie festiwale, organizowane przez woj. wydział kultury i sztuki dla świetlic wiejskich i przez ORZZ — dla świetlic związkowych przy zakładach pracy.

O pierwszym z nich wiodą już Czytelnicy „Życia” z poprzedniego naszego artykułu na ten temat. O drugim piszemy obecnie. Wchodzi tu w rachubę ok. 400 świetlicowych zespołów artystycznych oraz wszystkie biblioteki zakładowe, rozlane po miastach, osiedlach przemysłowych i PGR. Festiwal ów już się faktycznie rozpoczął i trwać będzie do końca października br. Mimo to zespoły nie zgłoszone mogą jeszcze w terminie do 15 bm. przystąpić do festiwalu.

Jest to w gruncie rzeczy współzawodnictwo o tytuł produkującego świetlicy wzgl. wyróżniającego się klubu.

# Pomnik Wdzięczności został już przekazany Wojewódzkiemu Komitetowi Frontu Narodowego

(1) Prace przy rozbiorze rusztowań stacjonujących do niedawna Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej poszły znacznie szybciej, niż przypuszczano. Rano 17 bm. spadły na ziemię ostatnie drewniane słupy i deski oszalowania, odsłaniając pomnik od góry do samych jego podstaw, obramowanych obecnie zalegającą plac grubą powłoką śnieżną.

U stóp posągu żołnierza radzieckiego przy prawym pylonie pracuje jeszcze pod gołym niebem na 20-stopniowym mrozie paru rzeźbiarzy, wykańczając ostatnie szczegóły.

W pełnym świetle słonecznego dnia obydwa pylony z ich 12 płaskorzeźbami i figurą żołnierza nabejają wspaniałego sobie wyrazu jedynej tego rodzaju kompozycji pomnikowej w Polsce. Teraz dopiero widzimy wyraźnie, że pylony związane są ze sobą u dołu w jedną całość artystyczną, czymś

na kształt wzniesionego na parę metrów podium, do którego z obu stron pomnika prowadzą szerokie kamienne stopnie.

Tuż u stóp pomnika wre prace przy oczyszczaniu tej części konstrukcji z resztek piasku, wapna, odłamków granitu i śniegu.

18 bm. o godz. 16 odbyła się przed pomnikiem skromna uroczystość przekazania go przez komitet budowy — Woj. Komitetowi Frontu Narodowego, który ze swej strony w dn. 21 bm. przekazał go społeczeństwu. W uroczystości tej obok przedstawicieli dwu wymienionych komitetów wzięli udział członkowie załogi, która wykonała roboty rzeźbiarskie i kamieniarskie z prof. Ksawerym Dunikowskim na czele oraz członkowie komisji, która tegoż dnia przejęła pomnik w imieniu Min. Kultury i Sztuki.

# Uwaga! Zaspą śnieżną REDP zapomniał o ludziach i sprzęcie

— Znowu zaspą — psiarew! — zaklął kierowca z OZTP w Olsztynie ob. Stanisław Fiodorowicz, kiedy jego samochód ugrzązł już po raz siódmy na szosie wiodącej z Barczewa do Biskupca. Ale... nie tylko on jeden.

W dniu 11 bm. na trasie tej rozegrała się zacięta walka ze śniegiem. Co kilka kroków w zaspach stał ugrząźnięty samochód. Na szosie uformował się długi sznur pojazdów: karetka pogotowia, samochód „Łączności”, wóz MHD wiozącyich w teren towarów.

Co prawda służba drogowa choć przygotowywała się do nadchodzącej zimy, nie potrafiła jednak dostatecznie przeciwstawić się kaprysom aury. Do akcji odsnieżania dróg bowiem wyruszył tylko jeden samochód z plugiem. Dwa pozostałe — stoją nieczynne. W ostatniej bowiem chwili, kiedy trzeba było przystąpić do akcji, okazało się, że brakuje do nich części...

Przez trzy dni „wiał” a na drodze między Barczewem a Biskupcem nikt nie widział drożnika. Nie tylko na tej trasie. Również w kierunku Mrągowa i Szczytna 10-kilometrowe odcinki drogi nie są obsadzone. Nie pracują należycie pozostałe drożnicy, chociaż przygotowali oni na szosach żwir i piasek. Ale... nie otrzymali oni ubrań zimowych, a przede wszystkim butów filcowych, nie mówiąc już o koczachach. Ba... nawet nadzorca drogowy ob. Trawiński z Biskupca z braku odpowiedniego ubrania nie może wyruszyć w teren. Bez koczucha

jeździ również kierowca samochodu z plugiem.

Te zaniebania REDP trzeba natychmiast usunąć. Poza tym do akcji odsnieżania należałoby jak najszybciej zmobilizować GRN oraz chłopów z pobliskich gromad, którzy za pomocą plugów dopomogliby usuwać zaspę śnieżną.

# ZBM sumuje osiągnięcia ub. roku Czołowi przodownicy pracy wyrosli na olsztyńskich budowlach

6 bm. odbyło się w świetlicy ZBM w Olsztynie uroczyste podsumowanie wyników współzawodnictwa pracy za rok 1953. W czwartym roku planu 6-letniego ruch współzawodnictwa wśród załóg ZBM znacznie się rozszerzył obejmując w IV kwartale ub. roku 75 proc. załogi, wobec 40 proc. biorących udział we współzawodnictwie w I kwartale. W skali rocznej najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy osiągnął odcinek budowlany nr 3, drugie miejsce — plac budowlany Morag, a trzecie — odcinek budowlany 2.

W ciągu całego roku pojawiali się na kilkudziesięciu obiektach wzmożony ruch ZEM — nowi przodownicy pracy, przekraczając kilkakrotnie ustalone w budownictwie normy. 268 proc. normy wykonał stolarz Stefan Konarzewski 235 proc. ślusarz Paweł Mendrzycki, 250 proc. murarz Józef Kopaczewski, 385 proc. cieśla Paweł Zaluski, a 388 proc. osiągnął w IV kwartale murarz Jan Rutkowski. Poza już wymienionymi przodownikami pra-

cy — kilkudziesięciu robotników, kierowców budów i odcinków budowlanych odznaczyło się wybitnie wydatną i wzorową pracą.

Załoga ZBM postanowiła w roku bieżącym w 100 proc. upowścić ruch współzawodnictwa pracy i doprowadzić do wykonania wszystkich robót w najwyższej jakości. (r)

# 600 nowych mieszkańców „lisiej fermy” Poważne osiągnięcia hodowlane PGR

Załogi ferm hodowlanych zwierząt futerkowych uzyskują w swej pracy coraz to lepsze wyniki. Poważne osiągnięcia ma na tym polu załoga ośrodka hodowli srebrnych lisów PGR Talberg (zespół Klewki). Ferma ta została znacznie rozbudowana, co umożliwiło jej poważnie zwiększyć liczbę zwierząt. Dzięki starannej pielęgnacji r. ub. stan pogłowia lisów zwiększył się o 600 sztuk. Od jednej matki od-

chowano przeciętnie 4 lisy. Wynik ten jest jednym z najlepszych w kraju. Do punktu skupu odstawiono ponad 500 sztuk cennych skór, wykonując plan z nadwyżką.

Poważne wyniki w hodowli nutrii ma załoga fermy Lisów (zespół Klewki). W fermie tej znajduje się ok. 750 nutrii. W niedalekiej przyszłości będzie ona znacznie rozbudowana, co pozwoli na dalsze powiększenie pogłowia.

Duże osiągnięcia w hodowli kun leśnych uzyskała załoga fermy PGR Przykop (pow. Nidzica). Z przrostu naturalnego wyhodowano tam 20 kun leśnych, co należy do rzadkości.

Korzyści, jakie daje hodowla zwierząt futerkowych są wielką zachętą do jej rozwijania. Toteż planuje się założyć nowe ośrodki hodowlane. M. in. w zespole PGR Kozłowo pow. Nidzica założona zostanie ferma hodowlany nutrii. (p)

# Ponad 1000 dzików, sarn i jeleni ubito na Warmii i Mazurach

Zakończony niedawno sezon polowań na zwierzęta gruba dał dobre wyniki. W ciągu sezonu 1953-54 myśliwi ubili w lasach Warmii i Mazur 1.019 dzików, sarn i jeleni, dostarczając za pośrednictwem przedsiębiorstwa „Las” do sklepów detalicznych i zakładów zbiorowego żywienia 85.507 kg mięsa. Najwięcej ubito dzików — bo 632 sztuki.

Polowania na dziki dostarczyły myśliwym wielu emocji. I tak np. myśliwi powiatu Suwałki kilkakrotnie urządzili polowania na dużego odnoca. Dzik ten wykazywał wiele sprytu i zawsze wymykał się z zasadki. Jedno z ostatnich polowań zakończyło się jednak pełnym sukcesem myśliwych. Ubito odnoca wazył ok. 200 kg.

# CO GDZIE?

- W Olsztynie
- Teatr im. Jaracza — „Faryzeusze i Grzesznik”, godz. 19
  - Czerwony Kapturek — (ratusz) nieczynny
  - Kina (wg. informacji OZK)
  - Polonia — „Przygoda na Mariensztacie”, godz. 17 i 19.30
  - Odrodzenie — „Odkrywane szczyty”, przed radz. 17.30, 20
  - Awangarda — „Wśród ludzi”, godz. 17 i 19.30
  - Apteka dyżurna — Spółeczna nr 2, Stare Miasto 2
  - Pog. Rat. — ul. Partyzantów 82, tel. 06 i 21-22
  - Straż Pożarna — tel. 08.
- KINA W WOJEWÓDZTWIE
- Głęboko — Fala — „Domek z kaktusami”
  - Kieźrzyń — Gwiazda — „Syn pułku”
  - Węgorzewo — Manifest — „Futro p. Kłębora”
  - Ostróda — Świt — „Wiosna w Moskwie”
  - Hawa — Leśno — „Niewzrośnięty”
  - Nowe Miasto — Warszawa — „Bura”
  - Lubawa — Pokój — „Młoda Gwardia”
  - Susz — Syrena — „Młoda Gwardia”
  - Bartoszewo — Żywiec — „Pan Fabela”
  - Lidzbark — Capitol — „Śnieżka”
  - Szczytno — Jutranda — „Kotowski”
  - Biskupiec — Zolnierz — „Pod tureckim jaszczarem”
  - Mrągów — Mazur — „Młode serce”
  - Mikołajki — Zągl — „Areny śmiały”
  - Plisz — Stolbca — „Szkariasty kwiat”
  - Działdowo — Huta — „Podstęp swatki”
  - Lidzbark — Płon — „Przygoda na Morzu Czerwonym”
  - Nidzica — Droga — „Lubow Jarowaja”
  - Orneta — Zeran — „Lubow Jarowaja”
  - Morąg — Adria — „Ostatnia bitwa”
  - Pastek — Zwycięstwo — „Zagubione mełdy”
  - Brąniewo — Zalew — „Drużyna”
  - Rzeszel — Metal — „Odkrywane szczyty”
  - Olsztyn — Grunwald — „Lubow Jarowaja”
  - Jeziorany — Warmia — „Z dalekich miast”
  - Górowo II — Postęp — „Załoga”
  - Ryn — Razem — „Rewizor”
  - Orzysz — Braterswo — „Noc majowa”
  - Biała Piska — Las — „Nierozłączni przyjaciele”

# DZIEŃ OLSZTYNA

W WYŻSZEJ SZKOLE ROLNICZEJ w Kortowie trwają rozpoczęte 16 bm. egzaminy dyplomowe. Po raz pierwszy w historii WSR egzaminu te zdają studenci rocznika, który całe studia rolnicze przeszedł w Kortowie.

przeprowadzenia wiosennej Talety miasta. A więc: drzewom i krzakom przycięć odpowiednio gałęzie, doprowadzić również do porządku zniszczone w zimie alejki i drogi w parkach i na skwerach.

# Nasi korespondenci donoszą:

PASLEK. — Prezydium PRN na ostatnim swym posiedzeniu wyznaczyło dom na drugi z kolei znielnicowy Złobek w mieście. Złobek ten będzie otwarty 1 kwietnia br. Wiele kobiet z Pasleka będzie mogło po uruchomieniu Złobka pójść do pracy, mając zapewnioną fachową opiekę nad swymi dziećmi. Istniejący już w Pasleku Złobek kierowany przez ob. Janinę Gruźlińską cieszy się pełnym uznaniem i zaufaniem. (rom)

GÓROWO. — Codziennie z rana przed PZMlecz. zajeżdżają furmanki naladowane bankami z mlekiem. Za terminowość i ilość mleka należy się chłopom górowskim pochwała. Niestety, pod względem czystości mleko pozostawia wiele do życzenia. Jest ono brudne, zanieczyszczone najrozmaitszymi odpadkami. Szczejgólnie w PGR Piasty niewiele dba się o czystość przy dojeniu krów. Dojarki, jak twierdzi dyrektor zakładu mleczarskiego, chodzą w brudnych fartuchach, nie dbając o higienę udoju. Wypadki takie powtarzają się codziennie i to od dłuższego czasu mimo, że kilkakrotnie zwracano na to uwagę kierownictwu PGR, które jednak nadal toleruje to niechlujstwo. (stam)

PASLEK. — Inkaso składek PZU

W naszym powiecie postępuje bardzo słabo z winy sołtysów, którzy nie włączają się należycie do akcji poboru. Najlepsze wyniki, jak dotąd, uzyskał sołtys grom. Warszawo gm. Miłnyrow ob. Alfons Kundzior, który zainkasował ok. 80 proc. planu rocznego. Na naradzie w dniu 30 stycznia br. tenże sołtys wezwał wszystkich sołtysów w powiecie do wykonania 100 proc. inkasa w terminie do 10 marca, dla uczczenia II Zjazdu Partii. Współzawodnictwo podjęli już sołtysi Józef Hasiura z Jasięna, Zenon Guziarzewicz z Kwietnika, Stefan Skrodzki z Bond i wielu innych.

29 stycznia br. o godz. 22 załoga naszego POM zameldowała o wykonaniu remontów maszyn rolniczych i ich gotowości do wiosennej akcji w siewnej. W brigadzie remontowej ciągników wyróżnił się ob. Piotr Rolaj, Zdzisław Stankiewicz, Hort Piątek oraz Czesław Dulko. Brigada remontowa maszyn rolniczych skróciła o 16 dni czas remontów. Wyróżnił się: Franciszek Listkiewicz, Marian Młosek, Józef Lech, Antoni Rykowski i inni. Brigady warsztatowe dzielnie pomagały brigadom remontowym. I tak tokarz ob. Franciszek Rokicki zawsze na czas wy-

# ze SPORTU

# Hokejowa „trzydniówka”

(zar.) Wielu mieszkańców Olsztyna jeszcze trzy tygodnie temu stanowczo twierdziło, że hokej w Olsztynie „nie ruszy”. Bo to nie będzie lodowiska, bo mroz nie wytrzyma itd. Jednym słowem znajdowały wiele tzw. „obiektywnych” przyczyn.

Stalo się jednak inaczej. Rozegrane dwa tygodnie temu mistrzostwa wo-

jewódzkie pogład ten obalily. Jednak to jeszcze nie koniec, bowiem... już dziś rozpoczynają się trzydniowe boje hokeistowskie, a stawka tym razem będzie poważniejsza. Zwycięzca turnieju będzie walczył w finale o wejście do ligi. Krótko więc mówiąc hokej w Olsztynie „kwitnie”.

# W piątek, sobotę i niedzielę na olsztyńskim lodowisku wystąpią mistrzostwie drużyny hokejowe województw: koszalińskiego, gdańskiego, olsztyńskiego oraz Warszawy. Województwa te reprezentowane będą przez trzy zespoły „Spójni”, natomiast barw Warszawy bronić będzie „Spójnia” lub AZS.

Gospodarz turnieju — olsztyńska „Spójnia” bardzo starannie przygotowała tafle lodowiska. Wszystkie nierówności lodu zostały usunięte, narosowane nowe linie dzielące lodowisko, wstawiono nowe przepięsowe bramki. Zawodnicy i komisja sędziowska otrzymują pomieszczenia przy bandach gdzie nie będzie miała dostępu publiczność.

Trudno coś powiedzieć o szansach jakie mieć będzie drużyna reprezentująca Warmię i Mazury — „Spójnia” Giżycko. Rozegrała ona dotychczas tylko jeden mecz z przeciwnikiem spoza województwa — „Kolejarzem” Pruszków.

Zdaje się nam że najgroźniejszym ich przeciwnikiem będzie „rewelacyjna” „Spójnia” Złotów, która bardzo dobrze spisała się na turnieju w Bydgoszczy.

Oto szczegółowy „rozkład jazdy”:

Piątek godz. 12.20, początek zawodów godz. 12.30 — grają Gwańsk — Koszalin, godz. 14.30, Warszawa — Olsztyn.

Sobota godz. 13 — Olsztyn — Koszalin, godz. 15 Warszawa — Gdańsk. Niedziela godz. 12.30 Olsztyn — Gdańsk — 14.30 Warszawa — Koszalin 16.30. Zakończenie zawodów.

Druk. RSW „PRASA” Marszałkowska 34 5-B-12517

W piątek, sobotę i niedzielę na olsztyńskim lodowisku wystąpią mistrzostwie drużyny hokejowe województw: koszalińskiego, gdańskiego, olsztyńskiego oraz Warszawy. Województwa te reprezentowane będą przez trzy zespoły „Spójni”, natomiast barw Warszawy bronić będzie „Spójnia” lub AZS.

Gospodarz turnieju — olsztyńska „Spójnia” bardzo starannie przygotowała tafle lodowiska. Wszystkie nierówności lodu zostały usunięte, narosowane nowe linie dzielące lodowisko, wstawiono nowe przepięsowe bramki. Zawodnicy i komisja sędziowska otrzymują pomieszczenia przy bandach gdzie nie będzie miała dostępu publiczność.

Trudno coś powiedzieć o szansach jakie mieć będzie drużyna reprezentująca Warmię i Mazury — „Spójnia” Giżycko. Rozegrała ona dotychczas tylko jeden mecz z przeciwnikiem spoza województwa — „Kolejarzem” Pruszków.

Zdaje się nam że najgroźniejszym ich przeciwnikiem będzie „rewelacyjna” „Spójnia” Złotów, która bardzo dobrze spisała się na turnieju w Bydgoszczy.

Oto szczegółowy „rozkład jazdy”:

Piątek godz. 12.20, początek zawodów godz. 12.30 — grają Gwańsk — Koszalin, godz. 14.30, Warszawa — Olsztyn.

Sobota godz. 13 — Olsztyn — Koszalin, godz. 15 Warszawa — Gdańsk. Niedziela godz. 12.30 Olsztyn — Gdańsk — 14.30 Warszawa — Koszalin 16.30. Zakończenie zawodów.

Druk. RSW „PRASA” Marszałkowska 34 5-B-12517